

ZBRODNIA W CEREKWICY: ADAŚ I MAMA CZUJĄ SIĘ LEPIEJ!

„Cudem jest, że to dziecko w ogóle żyje”



▶ ROZMOWA Z DARIUSZEM BIERĄ, dyrektorem szpitala w Ostrowie Wlkp.

▶ KIEDY ADAŚ I JEGO MAMA WYJDĄ ZE SZPITALA?
▶ JAKIE SĄ ROKOWANIA? ▶ CZY JAROCIŃSCY LEKARZE DOKONALI CUDU?

▶ s. 3

WYTWÓRNIA BETONU



kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betoniarnia.ochmann@op.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANZOWE

OCHMANN

PERUN PELET WĘGLOWY

VARMO PALIWA
EKOLOGICZNE
PREMIUM

DO KOTŁÓW Z AUTOMATYCZNYM
PODAWANIEM PALIWA

Wartość opałowa 27 000 + 30 000 kJ | Zawartość wilgoci: 2-6% | Spiekalność R=0

NIE SPRZEDAJEMY WODY W WORKU!
Jarocin, ul. Przemysłowa 3
605129 828 / 62 747 27 88



UWAGA!
Rusza nasz
plebiscyt na
najlepszą
jednostkę
OSP!

Do zdobycia
wartościowe
nagrody
▶ s. 5m

GAZETA Jarocińska

Nr 15 (1435) 10 kwietnia 2018

ISSN 1230-851X

Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

Motocyklista miał 3 złamania otwarte

▶ Zobacz relację strażaka, który po cywilnemu pierwszy udzielił pomocy

▶ s. 4



▶ JARACZEWO

Rockowa pani softys

▶ s. 11



▶ NOWE MIASTO

Kto na wójta?

▶ s. 6

▶ JAROCIN

Dwieście osób czeka na zwrot pieniędzy za łącznik

▶ s. 7

▶ ŻERKÓW

Czy zdążą z remontem basenów

▶ s. 9

Prokuratura: „Wytłudził ponad milion złotych od rolników”

▶ s. 5

Niesamowity odzew na apel o pomoc

Mieszkancka gminy Kotlin na lek ostatniej szansy musiała w tydzień zebrać 42 tys. zł. Ludzie zareagowali.

▶ s. 3



Dzieci pomalowały, strażacy pocięli

▶ Fotoreportaż z akcji „Motoserce” na str. 1m



Fot. Kinga Koniczna (Oleśnica)

KONKURS NA „NIEDŹWIEDZIE”
ROZSTRZYGNIĘTY
Kto zdobył pieniądze?

▶ s. 4m

Pływał na największych statkach pasażerskich świata

Jarociniak, kapitan żeglugi wielkiej DAWID TOMASZ KOWALSKI mówi o wielkiej odpowiedzialności za tysiące ludzi na pokładzie

▶ s. 6m-7m



Fot. Adam Majewski

Fot. Grażyna Cymborska

ROZSTRZYGAMY WIELKANOCNY KONKURS

„Gazetę warto kupować przez cały rok” - dziękujemy!

W świątecznym numerze ogłosiliśmy zabawę dla całej rodziny polegającą na szukaniu ukrytych na stronach „Gazety” baranków. Dziś możemy już ujawnić, że było ich 15 (na str. 3, 6, 16, 17, 20, 1m, 3m, 6m, 9m, 11m, 13m, 18m, 20m i 28m), a jeśli ktoś policzył także dużego baranka przy tekście na str. 2 zapowiadającym konkurs - 16. Obie liczby uznałyśmy za poprawne. Niestety, część naszych Czytelników nie znalazła wszystkich zwierzątek i udzieliła złej odpowiedzi. A szkoda! Bo na kuponach należało także podać uzasadnienie na pytanie, dlaczego warto kupić „Gazetę” na święta i kilka z tych osób wpisało: „Gazetę warto kupować zawsze, nie tylko od święta”. Były też takie opinie: pani Maria z Kotlina - „To dobra lektura, którą da się czytać, jest rozrywka, wiadomości i o to chodzi”, pani Bronisława z Witaszyc - „Gazeta Jarocińska przynosi mi mnóstwo ciekawostek co wtorek, a na święta dodatkowo niespodzianek worek”, pani Justyna z Łobzowca - „Gdy dom wysprzątnięty, ciasto upieczone, potrawy przygotowane, wtedy biorę Jarocinę, siadam i czytam, rozwiązuję krzyżówkę i w błogim spokoju czekam na gości”. Chętnie byśmy nagrodzili takie wypowiedzi, ale nie możemy: (Za to pięknie za nie dziękujemy!

Cieszymy się, że wiele osób zechciało wziąć udział w naszej zabawie, ale zwycięzca - zdobywca głównej nagrody może być tylko jeden. W ramach pocieszenia postanowiliśmy podarować 10 innym osobom kubki „Gazety”. Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do sekretariatu redakcji przy ul. Kasprzaka 1a w godz. od 9.00 do 16.00. (red)



NAGRODY OTRZYMUJĄ:

ALEKSANDRA ZAWISŁA z Ludwinowa
- bon o wartości 100 zł do sklepu BORYS w Jarocinie

„Jarocińska na święta o wypiekach jak zawsze pamięta. Są i ciekawe reportaże - dla każdego czytelnika zawsze coś macie w darze :)”

BORYS
ZABAWKI ARTYKUŁY SZKOLNO-BIUROWE
Jarocin 63-200, ul. Wrocławska 15
tel. kom. 506-647-300

KUBKI:

- Anna Dylak z Goliń
- Bogumiła Biskupska-Fajka z Żernik
- Marlena Marciniak z Ludwinowa
- Anna Gruchała ze Strzyżewka
- Agnieszka Kowalska z Osieka
- Zuzanna Kusiak z Jarocina
- Anna Szymczak z Woli Książęcej
- Filip Walenciak z Jarocina
- Mirosława Paterka z Jarocina
- Aldona Dutkowiak z Jarocina

SONDA

Wzrost cen paliw - czy zauważyliście zmiany?

Ostatnie zmiany cen paliw na rynku detalicznym mogły przyprawić kierowców o zawrót głowy. Diesel w ciągu tygodnia podrożał o 12 groszy na litrze, a benzyna o 10 groszy. Wątpliwym pocieszeniem może być fakt, że rok temu tankowaliśmy jeszcze drożej.

Podwyżki cen paliw, chociaż w różnej skali, notowaliśmy w całym kraju już przed świętami. Jak podaje portal e-petrol.pl najmniej za benzynę bezołowiową 95 zapłacimy w województwie śląskim - 4,61 zł/l, podobnie jak za olej napędowy - 4,54 zł/l. Z kolei najdrożej jest w województwach kujawsko-pomorskim, gdzie za benzynę zapłacimy 4,77 zł/l i mazowieckim, gdzie diesel kosztuje 4,63 zł/l.

Za autogaz najmniej kierowcy zapłacą w województwie świętokrzyskim, bo 2,09 zł/l, a najwięcej w mazowieckim, gdzie cena wynosi 2,20 zł/l.

W Jarocinie ceny paliw również zaskakują. Za benzynę bezołowiową 95 na stacji paliw „Birex” będziemy musieli zapłacić 4,81 zł/l, olej napędowy to koszt 4,79 zł/l.

Najtańszy pozostaje wciąż autogaz, którego cena wynosi 2,21 zł/l.

Prognozy też nie są pocieszające. Jak informuje Krzysztof Szewczenko ze Stacji Paliw „Birex” w Jarocinie, do końca kwietnia nie ma co liczyć na spadek cen benzyny. - Z telewizji wciąż słyszę, że ceny paliw w handlu detalicznym spadają, co ma się nijak do rzeczywistości, ponieważ dolar i euro idą w górę. Te ceny, które mamy w tej chwili na rynku będą się utrzymywać na obecnym poziomie co najmniej do końca kwietnia. Lato idzie, rolnicy wyruszają za chwilę na pola, no i paliwo jest drogim - tłumaczy Krzysztof Szewczenko. Przewiduje, że spadek cen paliw może nastąpić w wakacje. Zaznacza jednak, że wszystko może się zmienić, ponieważ na cenę benzyny ma wpływ wiele czynników, jak chociażby cena w rafinerii, akcyza, opłata paliwowa, marża dystrybutorów i podatek VAT.

A czy mieszkańcy naszego miasta zauważyli wzrost cen na rynku paliwowym?

(Joan)



GRZEGORZ DOMAGALSKI
Nie zauważyłem. Przyznam, że tankowałem ostatnio samochód, ale nie patrzyłem na cenę, tylko na litry.

HENRYK

Nic nie wiem. Tankuję auto często, ale przyznam, że w ogóle nie zwróciłem na to uwagi. Ale poważnie zdrożała benzyna? Nie wiedziałem.



SŁAWEK STACHOWIAK

Nie zauważyłem. Tankowałem ostatni raz przed świętami i nic nie zauważyłem.

ŁUKASZ Z JAROCINA

Z reguły żona tankuje auto, więc nic mi nie wiadomo na ten temat. Ja nie jeżdżę na stacje tankować. Nie interesuję się tym.



PAULINA TIM

Szczerze mówiąc jestem kierowcą i jeżdżę autem, ale tankowaniem zajmuje się głównie mój mąż, więc nic nie wiem na ten temat.



MAGDA OLEJNICZAK

Nic nie wiem. Tankuję, ale przyznam szczerze, że nie patrzę na cenę. Niestety, nigdy nie zwracam na to uwagi. Ale dzisiaj sprawdzę, bo muszę jechać na stację.



PLEBISCYT SUPER OSP KUPON KONKURSOWY

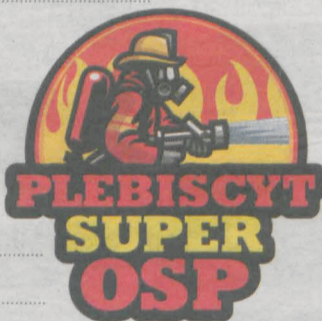
imię i nazwisko:

adres:

tel.:

wybieram jednostkę:
(wpisać nazwę)

uzasadnienie:



Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach przeprowadzenia konkursu przez Południową Oficynę Wydawniczą Sp. z o.o z siedzibą w Jarocinie (63-200), ul. Kasprzaka 1a, wpisaną do Rejestru Przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy w Poznaniu, IX Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS0000053718, zgodnie z art. 24 ust. 1 pkt 3 i 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, podanie danych jest dobrowolne, a ponadto każdemu użytkownikowi przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania

Podpis

IX EDYCJA „PIĄTKI DLA GAZETY” KUPON KONKURSOWY

imię i nazwisko:

adres:

tel.:

szkółka:

w: klasa:

przedmiot:

podpis nauczyciela:

Odpowiedź na pytanie z tekstu na str. 3m



Wyrażam zgodę na udział mojego dziecka / podopiecznego w konkursie „Ecopiątką dla „Gazety” oraz na przetwarzanie danych osobowych dla potrzeb związanych z konkursem „Ecopiątką dla Gazety” (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity: Dz. U. 2016 r. poz. 922).

Podpis rodzica / opiekuna

POWIETRZE W JAROCINIE

Czujniki zanieczyszczenia powietrza znajdują się na ul. Kasprzaka, ul. Gołębiej i os. Konstytucji 3 Maja

112 CAQI*
(zła jakość powietrza)

NAJGORSZY WYNIK DO CZASU PUBLIKACJI INFORMACJI:

wtorek 3 kwietnia, godz. 22.00 ul. Kasprzaka

*CAQI to wskaźnik godzinowej jakości powietrza. Jego wartość informuje o tym, jak czyste lub zanieczyszczone jest powietrze, a także jak oddychanie nim wpływa na zdrowie. Skala europejska (CAQI) składa się z wartości od 0 do 100. Im wyższa wartość wskaźnika, tym większe ryzyko zaistnienia negatywnych symptomów zdrowotnych i złego samopoczucia. (akf)



podane za: https://map.airly.eu/pl

Telewizja o jarocińskich i ostrowskich lekarzach: „Dokonali cudu”



Fot. TVN24

„Dokonali Cudu” to tytuł materiału wyemitowanego w programie „Czarno na Białym” w telewizji TVN24 w miniony piątek. Dziennikarz pokazał w nim jarocińskich i ostrowskich lekarzy, którzy uratowali życie kobiety i dziecka po ataku nożownika w Cerekwicy.

Andrzej Zakrzewski w swoim filmowym materiale mówi: „Poznajcie lekarzy, którzy dokonali cudu”. Na ekranie pojawiają się twarze: Andrzeja Roszaka, Krzysztofa Gruszczyskiego i Krzysztofa Małeckiego oraz trzech lekarzy ze szpitala w Ostrowie Wlkp. Wśród nich jest również jarocinianka, dr Katarzyna Biera - kierownik Oddziału Neonatologicznego w Ostrowie Wielkopolskim. - *Miała bardzo w ran, ran niebezpiecznych* - mówi w filmie chirurg Andrzej Roszak o matce dziecka i wylicza: - *Głęboka rana na szyi, głęboka rana policzka i twarzy. Liczne rany szyi z tyłu, rany rąk, palców. Rana z odcinka kręgosłupa - dolnego odcinka piersiowego - dochodziła powyżej nerki.*

Zabiegi ratujące życie matki oraz noworodka trwały ponad trzy godziny. - *Dziecko umierało, tak jak matka. Chwilę później by nie żyło* - mówi w reportażu dr Włodzimierz Budzyński, dyrektor medyczny jarocińskiego szpitala.

Chłopiec po wyciągnięciu z brzucha mamy był reanimowany. Lekarze usłyszeli bicie serca po 5 minutach. Otrzymał 0-1 punktów w skali Apgar, ale dzięki niezwykłej determinacji medyków z naszego szpitala, a później ostrowskiego, maluch żyje. Dr Włodzimierz Budzyński podkreśla: - *Gdyby nie zgrany zespół na bloku operacyjnym, ciężko by było uratować pacjentkę w tak krytycznym stanie.*

PRZYPOMINAMY: TRAGEDIA W CEREKWICY STAREJ 22-letni Eryk J. z Jarocina 15 marca wtargnął pod osłoną nocy do domu swojej byłej partnerki uzbrojony w kilka noży. Najpierw z zimną krwią zamordował rodziców dziewczyny. Potem zadał kilka ciosów ciężarnej kobiecie. Ostrze dosięgło również nienarodzone dziecko. W pierwszej kolejności dramatyczną walkę o życie 25-letniej kobiety i jej dziecka rozpoczęli ratownicy medyczni i lekarz Zespołu Ratownictwa Medycznego, a potem lekarze jarocińskiego i ostrowskiego szpitala.

Cudem jest to, że to dziecko żyje

■ Jaki jest stan zdrowia Adasia i jego mamy?

Adaś przebywa nadal na oddziale neonatologii w stanie ogólnym dość dobrym. Oddycha samodzielnie, jest normalnie karmiony i wszystkie narządy funkcjonują prawidłowo. Jedyną niewiadomą jest stan neurologiczny noworodka, bo wiadomo, że po tak ciężkim niedotlenieniu, które przeszedł przed wykonaniem cięcia cesarskiego ten stan jest cały czas monitorowany i wszystkie działania, które prowadzone są teraz na oddziale zmierzają ku temu, żeby zminimalizować ewentualne późniejsze ubytki neurologiczne u tego noworodka. Aktualnie Adaś jest intensywnie rehabilitowany zarówno przez fizyoterapeutów, jak i neurologopedę. Jest w trakcie ciągłej diagnostyki neurologicznej. Co kilka dni ma powtarzane badanie elektroencefalograficzne mózgu i na podstawie oceny tych wyników będziemy mogli niedługo prognozować, jak jego stan neurologiczny będzie miał wpływ na dalszy jego rozwój w wieku niemowlęcym i potem w wieku późniejszym.

■ Jakie są rokowania?

Oдноśnie stanu ogólnego dziecka są dobre. Jeżeli chodzi o stan neurologiczny i ewentualne trwałe objawy ubytkowe to rokowania są ostrożne.

■ Czy wiadomo, kiedy Adaś będzie mógł opuścić szpital?

To jest trudne pytanie. U nas będzie przebywał tak długo, póki lekarze oddziału nie zdecydują, że może samodzielnie egzystować z mamą w domu.

■ Jaki jest stan mamy?

Stan mamy jest dobry. Jestem daleki od tego, żeby mówić, że stan psychiczny jest prawidłowy, bo po



Rozmowa z **DARIUSZEM BIERŁĄ** - dyrektorem szpitala w Ostrowie Wielkopolskim

tej traumie, którą przeżyła, to potrzeba sporo czasu. Jest cały czas pod opieką psychologów i z tego, co wiem od zespołu, wszystko zmierza w dobrą stronę. Miejmy nadzieję, że jak mama będzie mogła zabrać swojego synka do domu, to jej stan psychiczny będzie w miarę stabilny i będzie mogła z dzieckiem prowadzić życie w warunkach domowych.

■ Rodzina nie może się nachwalić jarocińskich i ostrowskich lekarzy. Mówią: „Lekarze dokonali cudu”.

Zarówno matka, jak i dziecko w momencie cesarskiego cięcia byli w stanie krytycznym. Chłopiec urodził się w stanie głębokiej zamartwicy. Był resuscytowany w Jarocinie i dwukrotnie u nas na oddziale. Przez pierwsze kilkadziesiąt godzin lekarze walczyli o jego życie. To wszystko było możliwe dzięki zaangażowaniu całego zespołu ludzi, począwszy od Zespołu Ratownictwa Medycznego, który był na miejscu tragedii, a następnie słusznej decyzji o przeprowadzeniu cesarskiego cięcia, łącznie z zespołem transportującym dziecko karetką N, jak i tutaj z zespołem, który pracuje na oddziale neonatologii i chirurgii

dziecięcej. Przypomnę tylko, że dziecko oprócz ciężkiego niedotlenienia miało również głęboką ranę ciętą klatki piersiowej, którą trzeba było dwukrotnie pilnie zaopatrzyć. Teraz z perspektywy tych kilku tygodni możemy powiedzieć, że cudem jest to, że to dziecko żyje i że jest w tak dobrym stanie. Poza tym ewentualnym niepokojem, który dotyczy dalszego rozwoju centralnego układu nerwowego, to właściwie wszystkie inne narządy funkcjonują prawidłowo.

Jesteśmy pełni nadziei, że do domu pójdzie jako zdrowy niemowlak.

■ Pan jest osobą, która ma bardzo duże doświadczenie zawodowe. Prócz tego, że jest pan dyrektorem szpitala, pracuje również w Zespole Ratownictwa Medycznego i Lotniczym Pogotowiu Ratunkowym. Czy do tej pory spotkał się pan z tak trudnym przypadkiem?

Niestety tych ciężkich przypadków dotyczących dzieci jest bardzo dużo. Te cuda w zakresie diagnostyki i leczenia noworodków zdarzają się. Osobiście nie miałem styczności, bo poza takimi sytuacjami urazowymi to ja z noworodkami nie mam do czynienia. Mogę powiedzieć, że małe dzieci, które są ofiarami wypadków drogowych czy nagłych zdarzeń w domu mają bardzo duże zdolności regeneracyjne i czasami krytyczne przypadki, wręcz beznadziejne, po leczeniu w szpitalu bardzo szybko wracają do zdrowia. Zdarzyło się, że małe dzieci, które były ofiarami wypadków drogowych nie dość, że przeżyły, to ich stan szybko się poprawił. Dzisiaj są normalnymi dziećmi, a nawet i osobami dorosłymi, bo pracują już w zawodzie ponad 20 lat, i nie mają żadnych objawów ubytko-

wych. Patrząc na nie na ulicy nie wskazuje na to, że w przeszłości doznały tak poważnych urazów czaszkowo-mózgowych.

■ Co pan czuje jako szef zespołu ludzi, którzy dokonali tego cudu?

Kilka lat temu jako dyrektor szpitala podjąłem decyzję, że stawiamy w naszej placówce szczególnie nacisk na diagnostykę i leczenie dzieci i to teraz przynosi wymierne efekty. Od 2012 roku mamy oddział neonatologiczny 3 stopnia, gdzie trafiały nam małe Adaś. Mamy też prężnie działający oddział chirurgii i traumatologii dziecięcej z pododdziałem leczenia oparzeń ciężkich i skrajnie ciężkich. Jest to jeden z trzech ośrodków w Polsce, który z powodzeniem leczy małe dzieci, które trafiają po różnych oparzeniach nie tylko termicznych, ale też chemicznych i bardzo szybko regenerują się, a efekty leczenia są rewelacyjne. Oczywiście po tym leczeniu ci mali pacjenci muszą być rehabilitowani. Dlatego też mamy oddział rehabilitacji dla dzieci zarówno stacjonarnej, jak i dziennej. W zeszłym roku udało nam się uzyskać kontrakt na leczenie dzieci z zaburzeniami wieku rozwojowego, głównie z powikłaniami neurologicznymi. Prócz tego mamy oddział pediatryczny i oddział intensywnej terapii dla dzieci, który jest jedynym poza Poznaniem ośrodkiem, który leczy dzieci wymagające stałego monitorowania, sztucznych wentylacji czy intensywnej terapii płynowej. Te wszystkie działania spowodowały to, że wszystkie dzieci i młodzież do 18. roku życia, które trafiają do Ostrowa, mają zagwarantowane pełne leczenie i diagnostykę w skrajnie ciężkich przypadkach.

Rozmawiała
ELŻBIETA RZEPczyk

„Chodzi o moją znajomą... Karinę, która dzielnie wspierała we wszystkim naszego Adasia z Jarocina (chodzi o Adama Dos Santos Guedesa, który przez kilka lat walczył z nephroblastomą - przyp. red.). Teraz sama potrzebuje pomocy i walczy o życie... Jest mało czasu, a chcemy szybko nagłośnić sprawę zbiórki” - pisze w czwartek wieczorem wiadomość do naszej redakcji pani Patrycja, która sama też organizuje wiele akcji pomocowych. W tym samym czasie prośba o podanie informacji o akcji na rzecz Kariny Antczak z Magnuszewic, która prowadzona jest za pośrednictwem portalu www.pomagam.pl, pojawia się jeszcze kilkakrotnie, udostępniana przez różne osoby. Przez kilka godzin udaje się zebrać połowę kwoty potrzebnej na pierwszy etap leczenia nowotworu. Większość wpłat jest nieduża - pomiędzy 5 a 50 zł, ale na apel odpowiada ponad tysiąc osób.

„Mam do wychowania córeczkę i bardzo mało czasu, by podjąć się tego wyzwania. Mam raka, który zabrał mi drugie dziecko, gdy było jeszcze w moim łonie. Wcześniej znalazłam w piersi guz, od którego zaczęła się tragedia. Mówiłam lekarzom o tym guzie, ale nikt nie zwrócił na to uwagi. Mówili, że to normalne, bo w moim organizmie szaleją hormony. Prawda była taka, że szalało coś innego - rak piersi. (...) Trzy tygodnie po stracie dziecka zgłosi-

Niesamowity odzew na apel o pomoc

■ Mieszkanca gminy Kotlin musiała w tydzień zebrać 42 tys. zł na lek ostatniej szansy. Ludzie pomogli.



Karina Antczak z córką Kornelią

łam się do innego lekarza. Czulałam, że dzieje się coś złego i się nie myliłam... Biopsja, diagnoza - złośliwy rak piersi 3 stopnia. Chemioterapia, radioterapia i 2 operacje mogą człowieka zdołać i zabrać wolę życia, ale nie, kiedy ma się 25 lat i małe dziecko w domu, które potrzebuje matki jak nikogo więcej na świecie” - pisze o sobie pani Karina.

Po pierwszym leczeniu wydawało się, że wszystko jest na dobrej drodze. I że to koniec walki z nowotworem. Niestety, po upływie roku nastąpiła wznowa. Badania wykazały przerzut do obojczyka, dwie zmiany na płucach i zajęte śródpiersie. Nadzieją jest leczenie Herceptyną. Jedna dawka to koszt około 7 tysięcy złotych. Niestety pani Karina nie kwalifikuje się do refundacji, dlatego sama musi zapłacić za lek. Na początek ma zaplanowane sześć dawek, podawanych co trzy tygodnie. Może się okazać, że będzie potrzebować więcej dawek, wtedy konieczne będą też kolejne zbiórki. Na razie najważniejsze jest, żeby w ogóle rozpocząć leczenie.

Oprócz pieniędzy ważny był też czas. Aby terapia była skuteczna, pani Karina musi rozpocząć ją od piątku 13 kwietnia. Na przekór opiniom, że takie połączenie przynosi pecha, dla młodej matki to może być wyjątkowo szczęśliwy dzień. Taki, który daje nadzieję na przyszłość dla niej i dla

córki Kornelii. „Wciąż pyta, czy będzie dobrze, a ja nie umiem już kłamać, że tak. Sama nie wiem, czy mam dość sił na walkę i czy zdążę ją w ogóle rozpocząć, zanim będzie za późno... Jak każda matka, marzę o tym, by przy niej być, by patrzeć, jak moja córeczka rośnie i się rozwija, jak po przyjeździe ze szkoły przybiega się do mnie przytulić. Boję się, że ta historia zakończy się w tym miejscu, kiedy ona jest mała, a ja mam dopiero 27 lat. Muszę zebrać te pieniądze w tydzień, jeśli mam jeszcze myśleć o powrocie do zdrowia. Bez leku umrę, a moja córeczka będzie półsierotą. Proszę, dajcie mi szansę, której nie chce mi dać choroba. Proszę Was jako matka, dla której liczy się tylko jedno - dziecko” - apeluje mieszkanka gminy Kotlin. Informacja umieszczona w piątek na portalu jarocinska.pl ma ponad 32 tysiące odsłon i kilkadziesiąt udostępnień.

W ciągu następnych godzin pasek na profilu www.pomagam.pl, na którym widać, w jaki sposób zwiększa się kwota, powoli robi się coraz bardziej zielony, dając tym samym nadzieję na leczenie. O godz. 20.45 Karina pisze na swoim profilu facebookowym: „Kochani!!! Koniec zbiórki! Nie znam słów, by wyrazić Moje szczęście!!! To Wszystko dzięki Wam!!! Dziękuję po sto kroć!!!!!!! Dziękuję Wam już w piątek za tydzień 13.04 zaczęłam swoje leczenie... Dziękuję!!!!!!!!!!!!!!” (15)

WIEŚCI KRYMINALNE

Jechali pod wpływem

W sobotę skontrolowano kierowcę opla. Jakub N. z gm. Jarocin. Mężczyzna miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Na dodatek był pod wpływem alkoholu. W jego organizmie stwierdzono 0,6 promila.

2 kwietnia na ul. Hallera w Jarocinie zatrzymano motorowzystę. Jan N. miał 0,2 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Tego samego dnia na ul. Poznańskiej sprawdzono Jakuba K. z gm. Jarocin. Kierowca opla corsy miał 0,6 promila alkoholu.

Przeładowana przyczepka i urwane koło od samochodu

W środę 4 kwietnia doszło do nietypowego zdarzenia na drodze wojewódzkiej nr 443 w Suchej (gm. Żerków). - 63-letni mieszkaniec powiatu krotoszyńskiego jechał peugeotem wraz z przyczepką, na której był zbyt duży ładunek. W czasie jazdy doszło do oderwania tylnego lewego koła samochodu, które uderzyło w jadącego z przeciwka dafa - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Kierowcę peugeotu ukarano mandatem.

Kolizje z mandatami

W niedzielę 8 kwietnia mieszkaniec powiatu wągrowieckiego jadąc ul. Gajową w Jarocinie volkswagenem caravelle nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu poruszającemu się ul. Zagonową citroenem jumperem i uderzył w jego bok, po czym citroen przewrócił się. W kraksie nikt nie ucierpiał, a sprawca został ukarany mandatem.

4 kwietnia w Jarocinie mieszkaniec gminy wyjeżdżając alfa romeo z ul. Hallera na Śródmiejską nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do bocznego zderzenia z autobusem. W kraksie nikt nie ucierpiał, a jej sprawca został ukarany mandatem.

Tego samego dnia przy ul. Powstańców Wielkopolskich w Jarocinie na parkingu jednego z marketów mieszkaniec gminy Żerków kierujący skodą w czasie wyprzedzania zderzył się z peugeotem. Sprawcę kraksy ukarano mandatem.

3 kwietnia w Pawłowicach (gm. Żerków) mieszkaniec gminy zawracając rowerem zjechał drogę kierującą suzuki, która wjechała do rowu, aby uniknąć zderzenia. Cyklistę ukarano mandatem. (era)

WYPADEK NA DRODZE KRAJOWEJ NR 11 W NOWYM MIEŚCIE

Motocyklista miał trzy złamania otwarte

» - Podszedłem do leżącego motocyklisty i od razu dostrzegłem trzy złamania otwarte: dwie kończyny górne i kończyna dolna. Najważniejsze było to, że mężczyzna był przytomny, oddychał i rozmawiał - opisuje miejsce wypadku ochotnik, który najechał na zdarzenie. 31-letni motocyklista odniósł obrażenia po tym, jak uderzył w zawracającego forda na krajowej „11”.

Ledwie rozpoczął się sezon motocyklowy, a policja już odnotowała pierwsze zdarzenia z udziałem jednośladow. Auto osobowe zderzyło się z motocyklem na krajowej „11” w Nowym Mieście w środę po południu. - Do wypadku doszło chwilę przedtem, jak na niego najechałem. Wracaliśmy z kolegami pracy z Poznania. Zjechaliśmy na pobocze, wyszliśmy z auta. Ja podobnie jak jeden z kolegów jesteśmy strażakami. Podeszliśmy, zapytaliśmy, co się stało? - rozpoczyna relacjonować strażak ochotnik, który do momentu przyjazdu służb ratunkowych kierował działaniami. - Były dwie osoby poszkodowane. Jednym z nich był kierowca auta osobowego. Był w dużym szoku. Było zagrożenie, żeby nie zrobił sobie krzywdy. Nawet twierdzą, że był bliski wstrząsu, bo puls miał bardzo wysoki, bardzo płytki, ale bezpośrednio jego życiu nic nie zagrażało. Poprosiłem dwóch panów, żeby go przypilnowali - opisuje nasz rozmówca. - Podszedłem do leżącego motocyklisty i od razu dostrzegłem trzy złamania otwarte: dwie kończyny górne i kończyna dolna. Najważniejsze było to, że mężczyzna był przytomny, oddychał i rozmawiał. To było najistotniejsze, bo wiem, że na najbliższe kilka minut jego życie nie było zagrożone. Co też ważne, nie było widocznych silnych krwotoków, bo przy takich złamaniach otwartych zagrożeniem jest to, że tamiąca się kość



Fot. Adam Majewski

może przebić, uszkodzić tętnice i wtedy krwotok może doprowadzić do tego, że pacjent może stracić przytomność, a potem życie - opowiada ochotnik.

W międzyczasie doświadczony strażak starał się tak zabezpieczyć miejsce zdarzenia, aby nie ucierpiał dodatkowe osoby, bo nie brakowało kierowców, którzy usiłowali ominąć zdarzenie. Kiedy

najechała służba więzienna, to poprosił ich, aby zablokowali samochodem drogę. - Funkcjonariusz służby więziennej podjął współpracę, włączył sygnały - opowiada. Potem zaczęły się zjeżdżać służby ratunkowe. Najpierw przybyła miejscowa OSP z Nowego Miasta, a potem Zespół Ratownictwa Medycznego. - Poinformowałem

medyka o sytuacji i zasugerowałem, że pewnie będzie potrzebny śmigłowiec, bo stan motocyklisty jest bardzo poważny. On wyszedł, spojrzął z odległości dwóch metrów, wrócił się do karetki i kazał dysponować śmigłowcem. Jak już lekarz przejął osobę poszkodowaną, to uznałem, że są odpowiednie służby i wycofałem się z działań - odpowiada druh. Uważa, że jak najeżdża się na zdarzenie, to trzeba się zatrzymać i pomóc poszkodowanym. To nie był pierwszy raz, kiedy interweniował jako cywil, ale zdarzenie z ubiegłego tygodnia należało do najbardziej drastycznych.

Średzka policja ma pierwsze ustalenia odnośnie wypadku. - Kierujący fordem mondeo usiłował wykonać manewr zawracania i w tym momencie uderzył w niego motocyklista, który przewrócił się i doznał ogólnych pólamań - informuje asp. szt. Michał Szymurski z KPP w Środzie Wielkopolskiej.

Pasy jazdy w miejscu zdarzenia oddziela linia ciągła. Jadący samochodem mieszkaniec gminy Krzykosy (pow. średzki) był trzeźwy. Motocykl prowadził 31-letni mieszkaniec Poznania. Śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego został przetransportowany do jednego z poznańskich szpitali. Z uwagi na obrażenia pobrano 31-latkowi krew do badań. (era)

Pijany robotnik został przysypany ziemią

Był pijany i pracował w wykopie. Przewrócił się, po czym osunęła się na niego ziemia. Konieczna była interwencja straży pożarnej, aby wydobyć mężczyznę.

40-latek z powiatu pleszewskiego był jedną z osób, które pracowały w środę na ul. Leśnej w Witaszycach. Przed 14.00 służby ratunkowe otrzymały wezwanie do przysypanego ziemią. - Na miejscu okazało się, że mężczyzna jest przysypany w wykopie do wysokości tułowia. Był

przytomny. Ratownicy przy pomocy sprzętu burzącego wykonali dostęp do osoby poszkodowanej i jednocześnie wykonali zabezpieczenie wykopu. Po uwolnieniu poszkodowanemu udzielono pierwszej pomocy, po czym przekazano pod opiekę lekarza - relacjonuje asp. Mariusz Banaszak, rzecznik prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie.

40-letni mieszkaniec powiatu pleszewskiego trafił do szpitala. Policja ma pierwsze usta-

lenia odnośnie wypadku. - Mężczyzna będąc w stanie nietrzeźwości wykonywał tzw. przyłącze wodociągowe do prywatnej posesji i w czasie, gdy znajdował się w wykopie, osunęła się i został przysypany ziemią, która osunęła się - opisuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

W organizmie mężczyzny stwierdzono 2,4 promila alkoholu. (era)

Najpierw sprzedawał maszyny ojca, potem wypożyczone. Wpadł, gdy próbował zbyć właścicielowi jego słomę

31-latek z gminy Jarocin chciał szybko zarobić pieniądze. Uznał, że najlepszym sposobem będzie sprzedawanie cudzych maszyn i słomy.

Wszystko rozpoczęło się trzy lata temu. - Wtedy to mężczyzna sprzedał należącą do jego ojca pierwszą maszynę rolniczą - prasę kostkującą do słomy. Szybko zarobione pieniądze zasmakowały 31-latkowi i w kolejnych latach w ten sam sposób, bez wiedzy właściciela

spieniężył kolejne urządzenia narażając go na straty w wysokości ponad 30 tys. zł - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. W ubiegłym roku mężczyzna postanowił zmienić swoje życie. Rozpoczął pracę. Z jednej z firm na terenie gminy Jarocin wypożyczył ciągnik rolniczy wraz z plugiem i zaczął wykonywać usługi orki. Jednak szybko uznał, że to nie jest dla niego odpowiednie zajęcie.

Sprzedził ciągnik w komisie, a plug właścicielowi innej firmy. Prawowity właściciel maszyn poniósł w tym przypadku stratę w wysokości 38 tys. zł. To nie koniec pomysłowości młodego mężczyzny. W marcu zaczął sprzedawać słomę. Na jednym z portali aukcyjnych wystawił ogłoszenie o sprzedaży balotów znajdujących się na różnych polach w gminie Jarocin. Mężczyźni nie udało się zbyć 173 sztuki balotów słomy o wartości około 6 tys. zł.

Jego proceder zakończył się, gdy na sprzedaż kolejnych balotów umówił się z ich właścicielem.

- Mężczyzna zobaczył w internecie ogłoszenie o sprzedaży słomy i na zamieszczonym zdjęciu rozpoznał swoje pole. Umówił się na spotkanie z ogłoszeniodawcą, który wskazał dobrze mu znany adres. Mężczyźni spotkali się w umówionym miejscu, gdzie 31-latek po raz kolejny zapewnił, że zarówno pole, jak i baloty należą do niego. Do transakcji

zakupu jednak nie doszło, bo prawowity właściciel gruntu o całym zdarzeniu poinformował policję - wyjaśnia oficer prasowy jarocińskiej policji. 31-latek został zatrzymany i trafił do naszej komendy, gdzie usłyszał aż dziewięć zarzutów: sześć dotyczy kradzieży, dwa oszustw, a jeden przywłaszczenia. Grozi mu za to kara pozbawienia wolności do lat 5.

Wobec mężczyzny zastosowano dozór policyjny. (era)

Prosiła o wodę, a potem skradła 15 tys. zł

➤ Miała źle się czuć. Weszła do domu 88-letniej jarocinianki. Poprosiła o wodę. Ublagała seniorkę, aby ta pozwoliła jej zostać i poczekać na kolegę, który przyjedzie po nią. Po kilku godzinach od wyjścia pary, starszka zorientowała się, że została okradziona.

To scenariusz działania pary oszustów, która obrabowała starszą mieszkankę Jarocina. - W środę około 13.00 do domu seniorki zapukała nieznana jej kobieta. Najpierw poprosiła jarociniankę o wodę. Potem zaczęła się uskarżać na złe samopoczucie. Poprosiła seniorkę, czy może u niej poczekać na kolegę, który ma przyjechać po nią - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Jarocinianka zaofiarowała obcej kobiecie pomoc. Wskazała jej miejsce w pokoju. Po pewnym czasie po oszustkę przyjechał jej kompan. Para opuściła mieszkanie seniorki. Po kilku godzinach - około 22.00 - od ich wyjścia seniorka zorientowała się, że została okradziona. Intruzi wykorzystali jej nieuwagę i skradli torebkę, w której było 15 tys. zł.

Póki co policji nie udało się zatrzymać sprawców. (era)

mł. asp. AGNIESZKA ZAWORSKA
rzecznik prasowy KPP w Jarocinie

Do przestępstw na osobach starszych dochodzi najczęściej w ich własnych mieszkaniach. Oszuści wchodzą do domów pod różnymi pretekstami. Podają się za inkasentów, znajomego członka rodziny, który akurat ma jakieś kłopoty oraz za akwizytorów. Coraz częściej sprawcami wyłudzeń i kradzieży są kobiety. Wchodzą do domu prosząc o wodę dla chorego dziecka lub o coś do zjedzenia. Potrafią długo zagadywać zastaniając w tym czasie przejście do innych pomieszczeń, dając tym samym czas swojemu współnikowi do splądrowania mieszkania i zabrania pieniędzy bądź biżuterii.

Ludzie w podeszłym wieku stają się często także ofiarami oszustw, w wyniku których kupują nieistniejące usługi czy też podpisują dokumenty związane z ubieganiem się o pożyczkę, kredyt bądź wpłatą zaliczki na poczet różnych świadczeń.

Metoda okradania na wnuczka jest doskonale wszystkim seniorom znana i niejednokrotnie ostrzeżenia przed nią były rozpowszechniane w mediach. Jednak wrodzona obawa o bliskie osoby powoduje, że nadal wielu ludzi daje się oszukać.



Pamiętajmy:

- NIE UFAJMY OBCYM, NIE WPUSZCZAJMY ICH DO KLATKI SCHODOWEJ, WYCHODZĄC ZAMYKAJMY DRZWI DO KLATKI!
- PAMIĘTAJMY, ABY PO NASZYM WYJŚCIU Z MIESZKANIA OKNA I DRZWI BYŁY POZAMYKANE!
- NIE PRZECHOWUJMY W DOMU DUŻEJ ILOŚCI GOTÓWKI LUB KOSZTOWNOŚCI!
- NIE WPUSZCZAJMY OBCYCH DO MIESZKANIA - NIE ZNAJĄC OSOBY NIGDY NIE ZNAMY JEJ ZAMIARÓW!
- NA CZAS WIZYTY KOMINIARZY, PRACOWNIKÓW GAZOWNI CZY ELEKTROWNI ZAPEWNIJMY SOBIE TOWARZYSTWO BLISKIEJ OSOBY!
- NIE UDZIELAJMY OBCYM INFORMACJI NA TEMAT SWÓJ LUB SĄSIADÓW, SWOICH ORAZ ICH BLISKICH,

ABY USTRZEC SIĘ PRZED OSZUSTAMI DZWONIĄCYMI PRZEZ TELEFON PAMIĘTAJMY:

- Zadzwońmy do prawdziwego wnuczka, wnuczki czy siostrzeńca aby potwierdzić autentyczność rozmówcy - nigdy nie powierzajmy swoich pieniędzy obcym,
- W przypadku jakichkolwiek podejrzeń czy wątpliwości należy powiadomić policję, dzwoniąc pod numer 997 lub 112.

▶ POGOTOWIE

Prawie 400 razy jechali na ratunek

Rekordową ilość interwencji odnotowały jarocińskie Zespoły Ratownictwa Medycznego w marcu. Karetki pogotowia wyjeżdżały aż 382 razy. Średnio na dobę załogi spieszyły z pomocą blisko 13 razy.

Przez pierwsze trzy miesiące tego roku nasze ZRM-y udawały się na ratunek aż 1.091 razy. (era)

Ilość wyjazdów w marcu

„S” 177

„P” 205

- wypadki, urazy - 66
- zachorowania - 316
- przewieziono do szpitala - 243 osoby

Według Prokuratury Rejonowej w Środzie Wielkopolskiej pokrzywdzonych jest 8 osób. Przedsiębiorca był dealerem niemieckiej firmy oferującej przystawki do zbioru kukurydzy. Z ustaleń śledczych wynika, że pobierał pieniądze od rolników na dostarczenie maszyn, które jednak nie trafiły do zamawiających. - Jest to klasyczne wyłudzenie mienia polegające na niewywiązaniu się ze zobowiązania i wprowadzeniu w błąd drugiej osoby, co do możliwości dostarczenia maszyn. Jest to kwota ponad miliona złotych - mówi Grzegorz Guce, Prokurator Rejonowy w Środzie Wielkopolskiej.

Podejrzany nie przyznaje się do stawianych zarzutów, ale składał wyjaśnienia przed śledczymi. - Przyjął linię obrony, której nie mogę ujawnić w tej chwili. Jego wersja jest weryfikowana. W zależności od naszych ustaleń podejmiemy dalsze kroki - wyjaśnia szef średzkiej prokuratury. Śledczym nie udało się ustalić, na co przedsiębiorca przeznaczył pieniądze, które pobrał od rolników. Wobec podejrzanego zastosowano dozór policji i zakaz opuszczania kraju. Grozi mu do 8 lat pozbawienia wolności.

Pokrzywdzeni rolnicy nowomiejskiemu przedsiębiorcy wpłacali nawet po prawie 200 tys. złotych na przystawki do zbioru kukurydzy. Piotr Woźniak z powiatu żyrardowskiego podpisał umowę z dealerem niemieckiej firmy w czerwcu ubiegłego roku. - Wystawili fakturę zadatkową, wpłaciłem im 8.600 euro. Termin dostawy był na 30 sierpnia. W umowie, która została sporządzona, był zapis, że na 7 dni przed dostawą należy wpłacić resztę kwoty. Wpłaciłem im nawet na 14 dni - 148 tys. zł. Kończył się sierpień, maszyna nie była dostarczona. Zadzwońnięm do firmy. Zostałem zapewniony, że wszystko jest na dobrej drodze i że przystawka zostanie przywieziona - mówi rolnik. Po upływie dwóch tygodni ponownie zadzwonił do firmy i znów usłyszał to samo tłumaczenie. Gospodarz z maszynieckiego nieustannie interweniował w sprawie maszyny, tym bardziej, że zbliżał się czas zbioru kukurydzy.

Pokrzywdzeni wpłacili pieniądze na maszyny do zbioru kukurydzy



Prokuratura: „Wyłudził ponad milion złotych od rolników”

➤ Ponad milion złotych - zdaniem średzkiej prokuratury - miał wyłudzić przedsiębiorca z gminy Nowe Miasto. Pobrał pieniądze od rolników zainteresowanych nabyciem maszyn, po czym urządzeń nie dostarczył. Podejrzany nie przyznaje się do stawianych mu zarzutów.

W pewnym momencie usłyszał, że z dostarczenia przystawek nie wywiązuje się niemiecka firma, bo nie ma skrzyń przekładniowych. Nie wierzył w te wyjaśnienia. Sprawę postanowił sprawdzić u źródła. Wysłał pismo z zapytaniem do niemieckiej firmy. - Odpisali, że maszyny są wykonane, stoją na placu, tylko firma z Polski nie zapłaciła za nie i dopóki nie zapłaci, to ich nie otrzyma - relacjonuje pan Piotr. W październiku ubiegłego roku poinformował przedsiębiorcę z gminy Nowe Miasto, że będzie wynajmował kombajn do koszenia kukurydzy, który będzie pracował do czasu dostarczenia przystawki. Zaproponował, aby firma z powiatu średzkiego poniosła 50 procent kosztów usługi.

- Wtedy zadzwonił właściciel i po-

wiedział: nie ma problemu. Zadeklarował, że poniosą 50 procent kosztów. Poprosiłem, aby wysłał mi to mailem. Otrzymałem taką informację na piśmie - opowiada nasz rozmówca.

W listopadzie rolnik wynajął kancelarię prawną do pomocy w tej sprawie. Za pomocą ogłoszenia w internecie poszukał również innych pokrzywdzonych, którzy zdecydowali się złożyć doniesienie do prokuratury. Czy rolnicy liczą na odzyskanie pieniędzy? - W maju wpłaciłem kwotę blisko 200 tys. zł. Ciekawe, gdzie się podziały - zastanawia się kolejny z poszkodowanych.

Właściciel firmy nie zgadza się ze stawianymi zarzutami. - Wynikają one z wniosków złożonych przez moich klientów, którzy nie otrzymali w terminie

maszyn - przystawek do zbioru kukurydzy na ziarno. Cała sprawa wyniknęła z konfliktu z niemiecką firmą, której byłem generalnym przedstawicielem w sprzedaży maszyn do zbioru kukurydzy na ziarno przez ponad 19 lat. Firma ta od jakiegoś czasu nie dotrzymywała ustaleń, jakie były podstawą wzajemnych relacji handlowych. Nagle nastąpiło jednostronne zerwanie współpracy przez kontrahenta niemieckiego. Powyższe fakty spowodowały zaistniałą sytuację. Tak na marginesie, o zakończeniu ponad 19-letniej współpracy z niemiecką firmą dowiedzieliśmy się z gazet - mówi przedsiębiorca. - Zarzuty mi przedstawione wiążą się ściśle z maszynami niedostarczonymi rolnikom. Jednakże wszystkie te maszyny zostały zadatkowane u ich producenta

i pozostaje tylko sprawa wykupu. Na pewno to się stanie. Piątego kwietnia spotkałem się z rolnikami, którzy nie otrzymali maszyn. Myślę, że osiągnięliśmy porozumienie - mówi przedsiębiorca. - Strony przedstawiły wzajemne propozycje szybkiego rozwiązania konfliktu... Teraz dałmy sobie trochę czasu na jej przeanalizowanie i wówczas w formie pisemnej złożymy sobie pewne propozycje - wyjaśnia dr Roman Ziemiński, adwokat przedsiębiorcy. W jego ocenie do końca kwietnia zapadnie wiążąca decyzja.

Właściciel firmy miał nie płacić na czas też swoim pracownikom. Państwowa Inspekcja Pracy prowadziła 3 kontrole u przedsiębiorcy. Dwie były w 2017 roku, a jedna w 2018 r. - Nieprawidłowości dotyczyły niewypłacenia wynagrodzeń za miesiąc listopad i grudzień 2017 roku. W listopadzie pensji nie otrzymało 11 pracowników w łącznej kwocie 12.500 zł, a w grudniu 14 pracowników, a w tym przypadku kwota przekroczyła 50 tys. zł. Inspektor pracy wydał nakaz płatniczy zobowiązujący pracodawcę do niezwłocznego wypłacenia zaległych świadczeń - mówi Jacek Strzyżewski, rzecznik prasowy Państwowej Inspekcji Pracy w Poznaniu.

Przedsiębiorca został ukarany przez PIP mandatem w wysokości 1.300 zł. (era)

OGŁOSZENIE

MAC MET SKUP ZŁOMU

605 886 562
604 219 407

Podstawiamy kontenery
Odbieramy własnym transportem

NOWE MIASTO

O to, kto miałby ambicję i chęć rządzenia gminą, pytaliśmy od października. Ponieważ nie pojawiał się żaden kontrkandydat dla obecnego włodarza, czekaliśmy z publikacją tekstu. Do tej pory ukazały się już wszystkie artykuły prezentujące potencjalnych kandydatów na burmistrzów i wójtów w gminach położonych na terenie Ziemi Jarocińskiej. Co słychać w Nowym Mieście?

W kulisach pojawiają się nazwiska obecnych radnych - Artura Borkowskiego z Chocicz i Agnieszki Król z Nowego Miasta, pełniących też funkcję sołtyski oraz wiceprzewodniczącej rady.

Artur Borkowski odmawia komentarza na ten temat. - *Ma ambicję, by zostać wójtem, ale myślę, że to nie jest dobry pomysł. Teraz ma świetną pracę, niezłą pensję, po co miałby z tego rezygnować? Na dodatek może tylko na kilka lat. A co potem - rozważa jeden z mieszkańców gminy, aktywny na scenie samorządowej.*

Agnieszka Król nie podjęła jeszcze decyzji. Nie wiadomo, czy będzie startować na wójta, czy na radną powiatową, czy też - po raz kolejny - do rady gminy.

Niektórzy mieszkańcy zastanawiają się, czy włodarzem gminy nie chciałby zostać obecny przewodniczący rady, Waldemar Tomaszewski.

Wyjątkowa sytuacja w wyborach na wójta

W gminie Nowe Miasto zapowiada się wyjątkowa sytuacja - prawdopodobnie tylko jedna osoba będzie ubiegała się o fotel wójta.



Aleksander Podemski, obecny wójt gminy Nowe Miasto



Agnieszka Król, sołtys Nowego Miasta, radna



Artur Borkowski, nowomiejski radny



Julia Rzepka, była radna, działaczka społeczna



Waldemar Tomaszewski, przewodniczący rady gminy Nowe Miasto

Sam zainteresowany jednak takiej informacji nie potwierdza. - *Raczej nie - mówi krótko.*

W poprzednich wyborach o stanowisko walczyła dość mocno i aktywnie Julia Rzepka. Zapytana, czy ponownie będzie o to zabiegach, zapewnia, że już nie.

Prawdopodobnie w najbliższych wyborach samorządowych w listopadzie o fotel wójta będzie ubiegał się... sam wójt. Aleksander Podemski potwierdza, że ma taki zamiar. Nie ukrywa jednak, że nie jest to już taka łatwa decyzja po tym, co wydarzyło się podczas głosowania w sprawie przyszłości oczyszczalni ścieków*. - *Ta sytuacja związana z brakiem poparcia rady jest dla mnie trudnym momentem. Liczyłem na konstruktywną dyskusję w tej kwestii, na argumenty. Wyszło, jak wyszło. Budowa oczyszczalni to ogromne koszty, jak na możliwości gminy. To nie o to chodzi, że ja tego nie chcę. Chodzi o to, żeby nie zadłużać gminy w taki sposób, że uniemożliwi to dalsze inwestycje. Kredyt to duży ciężar, a obiekt trzeba przecież utrzymywać i ponosić wszelkie koszty - wyznał.*

(akf)

* Wójt lobbował za przyłączeniem gminnej sieci kanalizacyjnej do jarocińskiego PWIK-u. Radni, większością głosów, zdecydowali o budowie oczyszczalni w Chociczy

KOTLIN

Siedem lat walczą o utwardzenie drogi

Od siedmiu lat walczą o utwardzenie drogi gruntowej w Woli Książęcej. Efekt? Nadal jeżdżą po błocie. Wójt Kotlina Mirosław Patereczek mówi, że rozumie zdenerwowanie mieszkańców, ale na wyczekiwaną przebudowę nawierzchni nie ma pieniędzy.



Eryk Wojciechowski przyszedł na sesję, aby po raz kolejny wnioskować o remont drogi w Woli Książęcej

Najpierw były rozmowy z radnymi i władzami gminy. Potem oficjalne wnioski na piśmie do wójta i rady gminy. Tak mieszkańcy dwóch posesji w Woli Książęcej zabiegają o przebudowę drogi gruntowej, która prowadzi do ich posesji. Teraz jeden z nich przyszedł na sesję, aby prosić po raz kolejny o poprawę jej nawierzchni.

- *Nasza droga nie została ujęta w budżecie na 2018 rok. Chciałbym się dowiedzieć, dlaczego? Niby radni jednogłośnie przegłosowali pieniądze na budowę dróg, to z tego wynika, że nawet radny z Woli Książęcej był przeciwny. Wniosek na remont tej drogi jest składany od 2013 roku - mówi Eryk Wojciechowski. - W październiku 2017 r. rozmawiałem z radnym Walkiewiczem, który mówił, że „droga będzie raczej robiona”. Nagle pojawiła się droga do pana K. Chciałbym się dowiedzieć, ile razy pan K. wnioskował o remont? - dociekał młody mężczyzna.*

Wójt Mirosław Patereczek tłumaczył, że wspomnianą drogę dwa razy przedstawiał radnym, jednak za każdym razem przegrała z innymi i nie znalazła się w budżecie. Podkreślił, że w planie finansowym zapisać może tyle inwestycji, na ile ma zagwarantowane środki. - *Ja pana jako mieszkańiec rozumiem,*

bo potrzeb w gminie jest dużo i nie tylko w sferze drogowej. Środków jest zdecydowanie za mało. Możemy śmiało panu zagwarantować, że złożę wniosek o opinię, a jaki będzie jej los, to zobaczymy (...) Podobnych wniosków jest więcej. Jest to droga rolnicza. Nie poruszacie się tam tylko rowerem, ale również ciężkim sprzętem rolniczym - dowodził Patereczek. Z kolei Eryk Wojciechowski przekonywał, że mieszkańcy we własnym zakresie przez lata poprawiali stan nawierzchni. Nie dostawali na to środków z gminy.

- *Od siedmiu lat nie możemy się doprosić o remont - kontynuował Eryk Wojciechowski. - Za poprzednika wnioskowaliście? - zapytał Patereczek. - Oczywiście - odparł.*

- *Co odpowiedział? - dociekał Patereczek.*

- *Był przeznaczony żużel do utwardzenia.*

- *I co z tego żużla macie? - pytał wójt Kotlina.*

- *To, że po niej jeździmy - stwierdził Wojciechowski.*

Na zakończenie słownych przepychanek głos zabrała sołtys Woli Książęcej - Anita Pasternak i zaapelowała do rady, aby rozważyła przebudowę drogi w jej wsi. (era)

JAROCIN



Przy stacji Lukoil trwa budowa drugiego odcinka łącznika, który ma się zakończyć przy węźle Jarocin nowej obwodnicy

Będzie duże rondo na starej „jedenastce”

Prawie 9 mln zł będzie kosztowało nowe rondo, które gmina Jarocin zamierza budować w ciągu ulicy Wojska Polskiego (na wysokości stacji paliw Lukoil - przyp. red.). Wykonawcą wylonionym w przetargu jest jarocińskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Drobud.

Rondo będzie częścią nowej drogi, która ma przeciąć miasto i połączyć ulicę Wrocławską poprzez Bema i Śródmiejską z węzłem Jarocin nowej obwodnicy.

Umowa z Drobudem została zawarta na zasadzie „wybuduj - sfinansuj”. Gmina będzie regulowała należność za inwestycję w trzech ratach - od 2019 roku. Wykonawca nie podaje konkretnej daty rozpoczęcia budowy ronda. Aby mogło to nastąpić, potrzebne jest między innymi wyznaczenie objazdów dla użytkowników ulicy Wojska Polskiego. Nowy łącznik razem z rondem powinien być gotowy do końca września tego roku. (ann)

FIRMA DROBUD WYCENIŁA BUDOWĘ RONDA PRZY STACJI LUKOIL NA

8.918.517,56 zł

JAROCIN

Okolo 200 właścicieli, którzy musieli oddać swój grunt lub jego część pod budowę pierwszego odcinka łącznika od ulicy Wrocławskiej poprzez Bema do Śródmiejskiej, czeka na należne odszkodowania. Według początkowych obliczeń jest to w sumie nieco ponad 4 mln zł. Znaczna większość z tych osób to właściciele mieszkań w blokach, którzy mają udział w gruncie.

Działki potrzebne pod inwestycję o łącznej powierzchni nieco ponad 3 ha gmina Jarocin przejęła na mocy specustawy. Oznacza to, że nastąpiło wywłaszczenie, a powołany rzeczoznawca (procedurę realizuje Starostwo Powiatowe w Jarocinie - przyp. red.) określił wartość zabranych nieruchomości oraz wysokość należnego odszkodowania.

Mimo że od rozpoczęcia budowy łącznika minął już prawie rok, wywłaszczeni właściciele nie otrzymali jeszcze za swoje działki ani złotówki. - Starostwo zleciło wykonanie wyceny i według nas te grunty zostały wycenione za wysoko. Ja mam obowiązek bronić interesów gminy i uważam, że za te chaszcze, które tam były i tereny niekomercyjne, kwota odszkodowań jest zbyt duża - uważa burmistrz Adam Pawlicki. Dlatego gmina złożyła do wojewody odwołanie od tej wyceny. - Wojewoda rzeczywiście wykazał nieprawidłowości w operacie szacunkowym starostwa i uznał nasze odwołanie - dodaje Sebastian Walczak, dyrektor wydziału rozwoju Urzędu Miejskiego w Jarocinie. - Zostaliśmy jednak poinformowani przez starostwo, że przesuwają termin rozstrzygnięcia sprawy ze względu na trudną sytuację finansową - wyjaśnia szef wydziału. I dodaje: - Przypuszczam, że trzeba ponownie powołać rzeczoznawcę, za co trzeba będzie zapłacić i w tym jest problem.

Rzecznik prasowy starosty jarocińskiego oświadcza, że Teodor Grobelny nie będzie komentował twierdzeń o trudnej sytuacji finansowej powiatu. - Sprawa sporządzenia wyceny gruntów przejętych przez gminę pod budowę łącznika jest w toku. Mieszkańcy zostali już poinformowani, że mogą wnieść swoje uwagi - informuje Jacek Szczepaniak.

Burmistrz Jarocina twierdzi, że chciał wypłacić chociaż część należności wywłaszczonym właścicielom gruntów. - Ale okazało się, że na tym etapie postępowania, kiedy my już jesteśmy właścicielami gruntów, zaliczka się nie należy - mówi Adam Pawlicki.

W sumie pod budowę łącznika ulic Wrocławskiej - Śródmiejska gmina na mocy specustawy przejęła nieco ponad 3 hektary gruntów



Fot. A. Koniczyna

Dwieście osób czeka na odszkodowania za ziemię pod łącznik

3,1822 ha - łączna powierzchnia gruntów, które uległy wywłaszczeniu, są to działki o pow. **od 0,0030 ha do 0,7437 ha**

4.038.515,55 zł - łączna kwota odszkodowań wliczona na podstawie pierwszego operatu szacunkowego

Cena 1 m² gruntu została oszacowana **od 72,75 zł do 120,92 zł**

Według operatu szacunkowego **13 właścicieli** gruntów miałyby otrzymać odszkodowania w wysokości **od 191,73 zł do 634.730 zł**

Natomiast **189 mieszkań-ców bloków** - właściciele mieszkań własnościowych, którzy mają udział w gruncie - miałyby otrzymać **od 74,85 zł do 209,93 zł**



Adam Pawlicki, burmistrz Jarocina

Jest nieprawdą, że nie wypłacamy odszkodowań, bo nie mamy pieniędzy. Mamy zabezpieczone w budżecie około 5 milionów złotych. A teraz jeszcze zwiększamy tę pulę o kolejne 4 miliony. To powiat nie ma drobnej kwoty, żeby zapłacić rzeczoznawcy za ponowną wycenę i dlatego wypłaty się opóźniają.

► Specustawa ma na celu usprawnienie realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych polegające przede wszystkim na uproszczeniu procedur administracyjnych. Zamiast kilku decyzji konieczne jest uzyskanie tylko jednej zintegrowanej decyzji zwanej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (decyzja ZRID - przyp. red.). Często na mocy decyzji ZRID, która otrzyma dodatkowo przymiot natychmiastowej wykonalności dochodzi do wywłaszczenia. Zgodnie ze specustawą drogową organ ma 30 lub 60 dni na ustalenie wysokości odszkodowania za wywłaszczenie nieruchomości.

► ŻERKÓW

Trują jeden drugiego

Mieszkańcy Żerkowa narzekają na tych, którzy palą śmieci. - To jest zjawisko w całej Polsce. Żadnej Ameryki tu nie odkrywamy. Staramy się informować, robić wszystko, żeby jeden drugiego nie truł. To kwestia podniesienia świadomości - mówi burmistrz Żerkowa, Jacek Jędraszczyk.

Włodarz gminy przyznaje, że problem jest szczególnie na małych osiedlach. - Tam, gdzie są małe działki, jeszcze w jakiejś niecce, w bezwietrzne dni i jak ktoś napali byle czym - dodaje. - Tani węgiel zawiera dużo popiołów, siarki. Człowiek w dobrej wierze, myśli, że kupuje dobry węgiel, a z komina wylatuje sama trucizna.

Urząd nie ma odpowiednich instrumentów, by karać mieszkańców. O tym, że ktoś pali śmieci, można natomiast powiadamiać policję. (akf)

► JAROCIN

Posadzą białoczerwone pelargonie

W tym roku zielenią w gminie Jarocin może zajmować się nie jedna, ale kilka firm, ponieważ teren gminy został podzielony na sześć sektorów.

Wykonawcy będą mieli za zadanie kosić trawę w wyznaczonym sektorze i dokonywać nasadzeń kwiatów. - Zdecydowaliśmy się na pelargonie w biało-czerwonych barwach ze względu na nawiązanie do setnej rocznicy odzyskania niepodległości i rocznicy Powstania Wielkopolskiego - wyjaśnia Hubert Kujawa z wydziału rozwoju Urzędu Miejskiego w Jarocinie. - Takie nasadzenia będą też dokonywane na terenach wiejskich. Oczywiście po uprzednim uzgodnieniu z sołtysami - dodaje urzędnik. (ann)

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie? Potrzebujesz pomocy dziennikarza? Dzwon...

(62) 749 86 49



Mieszkańcy bloków na osiedlu Konstytucji 3 Maja w Jarocinie są zbulwersowani tym, że firma budująca łącznik ulic Wrocławskiej - Śródmiejska zajęła osiedlowy parking, który sąsiaduje z budową. - Składują tam materiały budowlane, a my nie mamy gdzie parkować samochodów. Nie dość, że tych miejsc zawsze było mało, to teraz jest jeszcze mniej. To jakiś skandal. Robią, co chcą - oburza się starszy mężczyzna.

O przyczyny takiej sytuacji zapytaliśmy prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Jarocinie, która administruje osiedlem. Okazuje się, że parkingi nie należą już do spółdzielni. - Zostaliśmy wywłaszczeni na podstawie specustawy w 2016 roku i ja nie mam już żadnego wpływu na to, co się tam dzieje - wyjaśnia Paweł Niewiadomski. - Jedynie, co udało nam się uzgodnić z wykonawcą, który buduje łącznik (Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Drobud - przyp. red.), to to, że tak długo, jak się da i na tyle, ile się da,

miejsca parkingowe były tam jeszcze dostępne dla mieszkańców - dodaje.

Potrzeby mieszkańców firma Drobud uwzględniła także ustalając harmonogram budowy. - Nikt nie spodziewał się, że przy budowie łącznika będą takie kłopoty i tak to wszystko rozciągnie się w czasie. Ale w związku z tym nasze ustalenia z wykonawcą były takie, że w pierwszej kolejności ma być wybudowany parking na 150 miejsc, żeby jak najszybciej udostępnić go mieszkańcom. I z tego co widzę, tak się to właśnie odbywa - tłumaczy szef spółdzielni mieszkaniowej.

Z informacji uzyskanych od wykonawcy łącznika wynika, że zgodnie z harmonogram budowy nowy parking powinien zostać oddany do użytku do końca czerwca. - Jeśli jednak pozwolą nam warunki atmosferyczne, termin ulegnie skróceniu o dwa tygodnie - mówi Karol Siliński, dyrektor do spraw realizacji inwestycji w Przedsiębiorstwie Robót Drogowych Drobud.

ANNA KONIECZNA

Zabrali kilka miejsc parkingowych, a oddadzą sto pięćdziesiąt nowych



Firma Drobud zajęła kilka miejsc postojowych na parkingu przy osiedlu Konstytucji 3 Maja. Reszta pozostała do dyspozycji mieszkańców

Fot. A. Koniczyna

► JFPK ZMIENIA SIĘ W JAROCIŃSKĄ AGENCJĘ ROZWOJU I DOSTAJE NIERUCHOMOŚCI OD GMINY

Dynamiczny rozwój nie wszystkim mieści się w głowie, czyli spółka przejmuje siedzibę władz miasta

► Większość radnych miejskich zgodziła się na wniesienie do spółki JAR atrakcyjnej działki i... budynku Urzędu Miejskiego w Jarocinie. - *To, że pozbywamy się urzędu, to w ogóle mi się w głowie nie mieści* - mówiła radna Lidia Czechak (PiS). - *Pozwoli to na dynamiczny rozwój spółki i możliwość dalszego kontynuowania działalności poręczeniowej* - przekonuje wiceburmistrz Witostaw Gibasiewicz.

Z końcem marca spółka miejska działająca do tej pory pod szyldem Jarociński Fundusz Poręczeń Kredytowych - zmieniła nazwę na Jarocińska Agencja Rozwoju. Decyzję w tej sprawie podjęto na walnym zgromadzeniu właścicieli. JAR należy w 100 procentach do gminy, a tę reprezentuje burmistrz Adam Pawlicki. - *Dotychczasowa nazwa u niektórych naszych kontrahentów czy klientów, zwłaszcza w kontaktach telefonicznych, powodowała przyspieszone bicie serca. Mogła się w pewnym zakresie źle kojarzyć, zwłaszcza w elemencie „poręczeń kredytowych”, stąd między innymi decyzja o zmianie na JAR. Dodatkowo w ostatnich latach wiodący profil naszej działalności uległ zmianie - zarządzamy nieruchomościami, budujemy sieci światłowodowe* - tłumaczy prezes Robert Cieślak pytany o powody rebrandingu. - *Zmianę nazwy, w związku z rozszerzeniem naszej działalności, sugerowała już rok temu również rada nadzorcza spółki. Sześć JAR podkreśla, że spółka teraz chce się skupić na usługach dla mieszkańców gminy Jarocin.*

Zmiana nazwy zbiegła się z dużym zastrzykiem kapitałowym dla JAR-u. Na ostatniej sesji radni większością głosów zdecydowali o wniesieniu do majątku podmiotu atrakcyjnej działki znajdującej się w okolicy obwodnicy Jarocina (ok 6 ha między ulicą Św. Ducha i komendą policji). Wartość gruntu wyceniono na ponad 3,4 mln zł. Do spółki przekazano także ponadhektarową działkę przy ul. Powstańców Włkp., którą oszacowano na blisko pół miliona złotych.

Radna PiS-u Lidia Czechak wytknęła władzom miasta brak konsekwencji - z jednej strony, jak zauważyła - gmina przekazuje wartościowe grunty spółce - z drugiej rezerwuje w budżecie pieniądze na zakup gruntów, które mają służyć pod inwestycje (pisaliśmy o tym w poprzednim numerze G.J.).

Przy okazji - decyzja bez precedensu w historii jarocińskiego samorządu - do majątku JAR-u włączono również budynek... Urzędu Miejskiego



► JAR (JFPK) należy w stu procentach do gminy Jarocin. Przedstawicielem właściciela w spółce jest burmistrz Adam Pawlicki. Spółka została zarejestrowana w maju 2004 roku. Jak czytamy na stronie firmy, prócz działalności poręczeniowej, fundusz zajmował się też organizowaniem i przeprowadzaniem na zlecenie przetargów publicznych, opracowywaniem i sporządzaniem wniosków o środki zewnętrzne, a także nadzorem inwestycyjnym. Spółka póki co nie zamierza zmieniać logo (niedawno wprowadzono nowe ujednoczone logotypy wszystkich miejskich spółek - przyp. red.). Prezes Cieślak przewiduje, że koszty zmiany nazwy firmy nie będą znaczące.

się, ale jak tłumaczył - jest zamiana gruntu na udziały". - *Czyli tak na dobrą sprawę gmina niczego się nie pozbywa, ale daje możliwość skrócenia procesu pozyskania inwestorów, bo na dzień dzisiejszy inwestor, który nie jest rolnikiem, nie może kupić gruntów rolnych - uzasadnia zastępca burmistrza. - Te grunty przy obwodnicy, które w tej chwili są gruntami rolnymi i nie nastąpi ich odrolnienie - mimo że są najciekawszym gruntem przemysłowym - nie nadają się bezpośrednio jako grunty inwestycyjne. Ten charakter mogą nabyć właśnie poprzez oddanie ich Jarocińskiej Agencji Rozwoju w zamian za udziały, bo JAR jest w stanie inwestować na tym gruncie jako właściciel. Jeżeli pojawia się inwestor, to już mamy możliwość zainwestowania na tym gruncie nawet przed utraceniem przez ten grunt statusu gruntu rolnego.*

Faktem jest, że żaden z okolicznych samorządów nie oddał siedziby władz miasta w ręce zewnętrznego podmiotu. Z kolei Gibasiewicz kilka razy podkreślił, że gmina jako 100-procentowy właściciel ma pełną kontrolę nad mieniem przekazywanym JAR, a jednocześnie zabezpiecza sobie możliwość oferowania go potencjalnie zainteresowanym podmiotom. - *Chcąc dalej kontynuować funkcję poręczeniową, bo powołując mnożnik, który można było stosować, podlega wyczerpaniu, myślimy o dalszym rozwoju, dalszym dokapitalizowaniu spółki o kolejne nieruchomości, które zwiększą możliwości dalszego rozwoju tej działalności poręczeniowej. Szczególnie, że mamy kolejne wnioski unijne, gdzie wkład własny też musi być zabezpieczony* - tłumaczył wiceburmistrz i dodał w kontekście urzędu: - *Widzimy konieczność takiego profesjonalnego zajęcia się tą nieruchomością przez wyspecjalizowany podmiot, który zacznie inwestować, zacznie dbać o tę nieruchomość. Dotychczasowe rozmowy z powiatem bardzo były nieciekawe, jeżeli chodzi o doinwestowanie części wspólnych - klatek schodowych, dachów, innych elementów, które wymagają już jakiegoś działania. Władze miasta uważają, że przekazanie magistratu spółce jest zasadne, bo JAR (JFPK) już od dawna zarządza między innymi budynkiem, gdzie znajduje się Centrum Usług Wspólnych i urzędowym parkingiem. - Czyli będziemy mieli pełną ciągłość tych nieruchomości we władaniu jednego podmiotu. Pozwoli to na dalszy, duży i dynamiczny rozwój spółki, co się przełoży na możliwość dalszego kontynuowania działalności poręczeniowej* - przekonywał zastępca burmistrza.

Krytycy takiego rozwiązania podnoszą, że JAR posiadając magistrat może wykorzystać majątek np. celem poręczenia kredytu. Prezes Cieślak przyznaje, że jest to teoretycznie możliwe, ale wyklucza taką ewentualność. Z kolei Witostaw Gibasiewicz przypomina, że przed samorządem są kolejne wnioski o dofinansowanie unijne, które muszą być zabezpieczone. W jego ocenie dużo bardziej efektywne jest poręczenie ze strony dobrze wyposażonej spółki (czytaj JAR) niż przez gminę, która musi na tę okoliczność zabezpieczyć pieniądze w budżecie.

Rada miejska zdecydowała o przesunięciu majątku 15 głosami za przy 2 przeciwnych i jednym wstrzymującym.

(nba)

OGŁOSZENIE

BIURO REKLAMY: Angelika Włodarczyk - tel. 509 082 772, Artur Antczak - tel. 508 318 922

PARTNERZY KAMPANII

Kampania edukacyjna Związku Polskie Okna i Drzwi

PRILINE

FAKRO

GERDA

HORMANN

ROTO

PORTA

SODAL

vetrex

KLIMAX

Nie będziemy niczego ukrywać

Rozmowa z **MACIEJEM ŁĄCZNYM**, dyrektorem Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego w Żerkowie

■ **Jak przyjął pan informację, że żerkowska rada powołała komisję doraźną, która ma zająć się zbadaniem działalności Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego kierowanym przez pana?** Radni są elementem zarządu gminy. To nawet korzystne, że chcą poznać strukturę działania ośrodka i chcą wiedzieć, co tu się dzieje. Jakby nie było - mogą pomóc w tym, co tu robimy. Jak będą widzieć, jak działamy, może łatwiej będzie rozmawiać na różne tematy, związane z kosztami, eksploatacją szczególnie tych części obiektu, które są deficytowe.

■ **W ubiegłym roku zorganizowano w MCT posiedzenie wspólne komisji. Przedstawiał pan szeroko działalność placówki, co udało się zrobić oraz plany. Czy to dla radnych było za mało?** Komisja trwała krótko. Dwie, trzy godziny to za mało, żeby zobaczyć, jak tu wszystko funkcjonuje.

■ **Można powiedzieć, że pan się cieszy, że taka komisja powstała?** Tak. Dlaczego nie? Jeśli teraz temat zostanie głębiej poznany przez radnych, my będziemy starali się przekazać wszystkie informacje, bo przecież nie będziemy niczego ukrywać - to nie jest firma prywatna, tylko element gminy, którym radni w pewnym sensie też zarządzają, a przynajmniej mają wpływ na to, co się tu dzieje i jak dzielone są tu pieniądze.

■ **Co do tej pory zbadła komisja?** Głównie sprawy związane ze statutem, organizacją firmy, zatrudnieniem. Następne posiedzenie ma być u nas, na miejscu. Łatwiej jest nam tutaj pokazywać wszystkie dokumenty. Wcześniejsze spotkanie odbyło się w urzędzie, na sali sesyjnej.

■ **Przypomnijmy - czym właściwie zajmuje się Mickiewiczowskie Centrum Turystyczne w Żerkowie?** W 95% - działalnością gospodarczą, a więc gastronomiczną, hotelarską, wynajmem obiektów, różnymi usługami związanymi z działalnością hotelarsko-gastronomiczną, obsługą grup, wszystkim, co wiąże się z obsługą klienta na bazie naszego obiektu. Nasze obiekty to głównie schronisko, część hotelowa i gastronomiczna (mamy trzy kuchnie) oraz baseny, które w zasadzie co roku są deficytowe. Tylko w 2015 roku wpływy pokryły koszty.

■ **Pozostałe 5% to działalność statutowa?** Tak. Jeśli z działalności gospodarczej obroty wynoszą 3 mln zł, a ze statutu ponad 100 tys. zł, łatwo policzyć, ile jest prowadzonej tej działalności związanej z naszą nazwą jako instytucji kultury. W statucie mamy zapisane, że możemy prowadzić działalność gospodarczą i to jest nasza główna domena.

■ **Z jakimi problemami boryka się obecnie MCT?** Generalnie problemem dla naszej firmy jest sezon zimowy. Nie mamy w ofercie czegoś, co by przyciągnęło o tej porze grupy sportowe. Wiosną, latem nie ma problemu, są komunie, różne imprezy. Okres zimowy, kiedy obiekty wymagają przygotowania, ogrzewania, utrzymania, koszty są, przynajmniej w tej części technicznej, wyższe. I wtedy jest problem z klientami.

■ **Gmina dokłada do MCT?** Gmina przekazuje dotacje na cele statutowe. W tym roku jest to kwota 180 tys. zł z przeznaczeniem na działalność orkiestry, chóru i nieodpłatny wynajem obiektów dla organizacji z terenu gminy Żerków. Dodatkowo, w przypadku wystąpienia strat w działalności basenów otwartych, MCT występuje z wnioskiem o dofinansowanie.

Kończy się remont na żerkowskim basenie. Wpuszczono już wodę, by zapobiec pęknięciom dna podczas ewentualnych przymrozków

■ **Jakie macie obłożenie? Skąd przyjeżdżają grupy?** Zimą jest trudniej o grupy. Przyjeżdżają, ale jest ich mniej. Są 2-3 dniowe szkolenia. Głównie firmy korzystają z naszych obiektów. Urząd Marszałkowski dużo korzysta, straż pożarna, policja. Latem mamy kalendarz zajęty na maksa. Możemy wtedy przebierać, nawet - odmawiać.

■ **Co musiałoby się zmienić, żeby i zimą obłożenie obiektu było duże?** Nie mamy boiska ze sztuczną nawierzchnią, sali sportowej. Młodzież, grupy jakiegokolwiek chcą mieć takie obiekty pod ręką. Poza tym mamy siłownię, saunę, ale przydałyby się też może jakieś elementy odnowy biologicznej.

■ **Przydałoby się SPA?** Na przykład SPA, przy hotelu.

■ **Podczas dyskusji radnych pojawił się m.in. zarzut, że w innych salach ciągle coś się dzieje, a w MCT - ciemno... Widzi pan jakieś rozwiązanie, ma pan jakiś plan, żeby ta sytuacja się zmieniła? Czy może powinien zostać zatrudniony ktoś, kto po prostu się tym zajmie?** Jasne, że dobrze byłoby mieć jakiegoś menadżera, który miałby szersze spojrzenie na temat, ale tak jak możemy wychodzić z ofertą na zewnątrz, wychodzimy. Poza tym mamy ciągle obłożenie. My się teraz bardziej borykamy z problemem ludzi, którzy mają wszystko obsłużyć niż z ilością zamówień.

■ **Brakuje ludzi do pracy?** Tak można by powiedzieć.

■ **Ile osób jest teraz zatrudnionych?** 34. A potrzeba ludzi do obsługi i do kuchni. Kucharzy, pomocy kuchennych, kelnerów. Głównie na sezon. Od kwietnia do września. Kiedy obciążenie zwiększa się gwałtownie o 100%.

■ **Myśli pan, że Ukraińcy rozwiążą problem?** Nie wiem. Na razie żaden Ukrainiec u nas nie pracuje, ale jeśli ktoś byłby dobry i chciałby się tu zatrudnić, dlaczego nie?

■ **Czy obawiacie się konkurencji?**

Nie, nie obawiamy się. Konkurencja może wpływać pozytywnie na naszą działalność. Nie chciałbym jednak, żeby konkurencja konkurowała z nami tylko ceną. Wtedy może być gorzej z jakością.

■ **Wróćmy do basenów, które - jak pan wspominał - są deficytowe. Od ubiegłego roku prowadzone są prace remontowe. Na czym polegają?**

Inwestorem jest gmina. Prace związane są z wymianą pomostów, ciągów komunikacyjnych. Na nowo wylane zostały ściany dużego basenu. Tworzą teraz jedną nieckę. Brodzik zalany jest masą plastikową i też stanowi jedną nieckę. Będą nowe łazienki, przebieralnie, ławeczki, kosze. Baseny zostaną też przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych.

■ **Kiedy te prace się zakończą? Zdązycie przed sezonem?**

Myślę, że tak. Większość jest już zrobiona. Zakończenie planowane jest na kwiecień - maj. W zależności od pogody.

■ **Remontu, i to dość pilnie, wymaga też budynek, w którym znajduje się restauracja „Morena”...**

To jest problem i bardzo pilny temat. Obiekt z zewnątrz wymaga gwałtownego i poważnego remontu.

■ **Jak wygląda sytuacja finansowa MCT?**

Nie mamy żadnych długów, żadnych zaległości, wszystko jest po ziemie uregulowane.

■ **Na ile ważne jest dla was wsparcie udzielane przez gminę?**

Na tyle ważne, że możemy się skupić tylko na działalności. Baza wymaga jednak cały czas remontów, napraw, modernizacji.

■ **Co jeszcze trzeba wyremontować, co jeszcze jest do zrobienia?**

Budynek B, a więc baza noclegowa w standardzie schroniska młodzieżowego. Remont trzeba byłoby zrobić począwszy od dachu poprzez pomieszczenia, ogrzewanie po restaurację.

Dobrze byłoby, gdyby w budynku C był tylko hotel. A teraz są mieszkańcy, 4 rodziny, na 250 m². To są zasoby komunalne. Dobrze byłoby je zwolnić i przeznaczyć na naszą działalność. Zimą, choć nie mamy ruchu, trzeba cały budynek ogrzewać.

■ **Macie też siłownię. Miała zostać zamknięta, dlaczego?**

Jest deficytowa. Z uwagi na to, że jest parcie na wynik finansowy, uznałem, że jej działalność zostanie ograniczona. Tylko do naszych grup, które korzystają z naszych obiektów.

■ **To ograniczenie dotyczyłoby więc osób z zewnątrz - z Żerkowa, Jarocina?**

Tak, dlatego że utrzymanie pracownika było droższe niż wpływy.

■ **Zapadła jednak decyzja, że siłownia będzie otwarta.**

Tak i dostaliśmy z gminy pieniądze na remont. 20 tys. zł. Żeby siłownia miała wynik finansowy na plus, będzie trudno. Jest trochę mała. Będziemy ją poszerzać, przerabiać. 20 tys. zł to nie są duże pieniądze. Jeden rowerek kosztuje 4-5 tys. zł.

■ **Leszno pozbyło się sławnego swego czasu aquaparku. To nie jedyny przykład. Czy Żerków stać na baseny? Czy powinien utrzymać swoją wizytówkę?**

Od wielu lat ten basen związany jest z wizerunkiem Żerkowa. Myślę, że to element, który przyciąga tutaj ludzi. To chyba największy basen otwarty w Wielkopolsce. Straty, nawet przy kiepskim roku, to 68 tys. zł. To nie są jakieś wielkie koszty, a jednak fajnie, że ten basen jest. Poza tym trzeba wziąć pod uwagę, że nawet jak my mamy straty, ludzie, którzy korzystają z naszych obiektów, chodzą po Żerkowie, zwiedzają, kupują. Nasze obroty to tylko część obrotów, które ma Żerków, dzięki temu, że tu przyjeżdżają osoby z zewnątrz. Właściciele sklepów pytają nas nawet, kiedy mamy duże grupy, bo wiedzą, że wtedy będą mieli więcej klientów, większe obroty. Nawet gdyby trzeba byłoby dołożyć do basenów, miasto, Żerków wychodzi na plus. Każdy klient zostawia tu od kilkudziesięciu do kilkuset złotych.

■ **Ma pan nadzieję, że teraz, kiedy komisja doraźna radnych „wgrzyzie się” w problemy MCT, wesprze pana w dążeniu do realizacji tych planów, które mają rozszerzyć ofertę obiektu?**

Myślę, że tak. Może radni też będą mieć jakieś dobre pomysły.

■ **Czy MCT bywa wykorzystywane politycznie?**

Jest to na pewno jakiś element gry politycznej. Nie wiem, na ile i kto by miał to wykorzystywać. Chyba jakieś ugrupowania, które uaktywnią się przed wyborami.

Rożmawiała ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

JAROCIN

Nawierzchnia większości dróg gruntowych na terenie gminy Jarocin zostanie w najbliższym czasie wyrównana i naprawiona. Burmistrz podpisał umowę z Firmą Robót Inżynieryjnych i Drogowych ze Środy Wlkp. i prace już się rozpoczęły. Gmina zamierza przeznaczyć na ten cel 250 tys. zł.

- *Objechaliśmy z wykonawcą wszystkie te drogi. Stworzyliśmy wstępny harmonogram. Roboty już się rozpoczęły. W zależności od warunków pogodowych kolejne ulice będą utwardzane* - zapewnia Hubert Kujawa z Urzędu Miejskiego w Jarocinie. Drogi już utwardzone będą miały uzupełniane ubytki tłuczniem, natomiast pozostałe zostaną wyrównywane i zwalcowane. Dodatkowo, zgodnie z obietnicą złożoną mieszkańcom przez burmistrza Adama Pawlickiego, utwardzona tłuczniem zostanie ulica Zatorze w Witaszycach na całym - około kilometrowym odcinku.

Gmina podpisała również umowę z jarocińską firmą Drobud na pozimowe remonty dróg asfaltowych. W budżecie na te prace zarezerwowanych

Naprawią drogi i pozamiatają po zimie



Na utwardzenie czeka między innymi krótki odcinek ulicy Królowej Jadwigi w Jarocinie, który jest bardzo uciążliwy dla mieszkańców

Po deszczach, kiedy jest mokro to ulica Królowej Jadwigi od ulicy Łokietka jest nieprzejezdna. Jestem osobą niepełnosprawną na wózku inwalidzkim, a przy wyjeździe na asfalt, na ulicę Łokietka jest fosa i ja jej nie mogę pokonać. To jest taki dół, że samochody nie mogą przejechać, a skąd dopiero ja na tym wózku inwalidzkim. Jestem drugi rok po udarze i nie mogę się „za Chiny” stąd wy dostać. Jak bym chciał gdzieś do lekarza, do przychodni, to nie mam szans. Jak kiedyś wyjechałem, to mnie nie mogli z tego błota wytargać. Wyzdwaniam do urzędu gminy i nic to nie daje, a podatek płacimy przecież jak wszyscy mieszkańcy. Dwanaście lat mieszkam przy tej ulicy i przez ten czas nic się tutaj nie dzieje. Samy nam tu biegają. Droga ani nie jest utwardzona, ani nie mamy oświetlenia, a potrzeba może ze dwie lampy, bo ten odcinek ma około stu metrów.

Marcel Kaczmarek
mieszkaniec ulicy
Królowej Jadwigi

jest 100 tys. zł. - *Razem z inspektorem nadzoru budowlanego wyznaczaliśmy najbardziej newralgiczne miejsca, te które wymagają najpilniejszej interwencji, bo stwarzają niebezpieczeństwo dla użytkowników i tam w pierwszej kolejności skierowane zostaną ekipy drogowców* - zaznacza Kujawa.

Na zlecenie urzędu miejskiego wykonywane będzie także nowe i uzupełniane istniejące pionowe oraz poziome oznakowanie dróg. W ramach umowy z firmą Eko Dbaj przeczyszczono zostaną studzienki kanalizacyjne zlokalizowane przede wszystkim w centrum Jarocina.

Naprawą i sprzątnięciem chodników z piasku i nieczystości po zimie zajmie się firma Tom Bruk z Jarocina, z którą gmina ma podpisaną umowę na bieżące utrzymanie wszystkich ciągów pieszych. Natomiast ZGO Nova pozamiata miejskie drogi - w pierwszej kolejności te w centrum. - *Będziemy też zamiatać całą drogę, która do niedawna była krajową „jedenastką”, a która jest teraz pod zarządem gminy Jarocin* - informuje Hubert Kujawa.

ANNA KONIECZNA

KOTLIN

Ponad 1,2 mln zł chce pozyskać gmina Kotlin na budowę boiska wielofunkcyjnego przy Szkole Podstawowej w Sławoszewie i przebudowę istniejącego w Magnuszewicach.

Samorząd Kotlina złożył dwa wnioski o pozyskanie zewnętrznych pieniędzy. Z Lidera Zielonej Wielkopolski chce zdobyć środki na budowę boiska wielofunkcyjnego i bieżni 60 m przy Szkole Podstawowej w Sławoszewie z siedzibą w Parzewie. Inwestycja ma pochłonąć 248.525,28 zł. Gmina wnioskuje o 158.137 zł. Samorząd zabezpieczył w swoim budżecie 90.388 zł.

Drugi wniosek władze gminy złożyły do Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu. Z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego pieniądze mają trafić na przebudowę gminnego boiska sportowego w Magnuszewicach wraz z rozbudową zaplecza o świetlicę oraz nadanie obiektowi nowych funkcji społecznych.

Całkowita wartość projektu została skalkulowana na 1.261.917 zł, a samorząd chce pozyskać 1.072.629,69 zł.

Chcą pozyskać pieniądze na dwa boiska



Na boisku w Magnuszewicach odbywa się co roku turniej wsi

► Co jest planowane przy SP w Sławoszewie?

Powstanie boiska wielofunkcyjnego i boiska z nawierzchni poliuretanowej oraz komunikacji z kostki betonowej, wykonanie piłkochwyłów zabezpieczających wraz z ogrodzeniem wokół boiska z siatki stalowej. Planuje się również dostawę i montaż elementów wyposażenia boiska w słupki i siatkę do siatkówki, bramki do piłki ręcznej, słupy i kosze z tworzywa do koszykówki, ławki na stelażu stalowym z siedziskami z tworzywa, kosze na śmieci oraz stojak na rowery.

► Projekt inwestycji w Magnuszewicach?

Rozbudowa zaplecza o świetlicę, boisko do piłki nożnej - płyta główna, ogrodzenie, chodniki, trybuny, nawodnienie i odwodnienie boiska, sieci wodociągowe i kanalizacyjne wewnętrzne, przebudowa oświetlenia, budowa wiaty stadionowej.

MIROSLAW PATERCZYK wójt Kotlina



W przypadku Magnuszewic jest to rewitalizacja terenów zdegradowanych, która obejmuje rozbudowę zaplecza o świetlicę, a modernizacja boiska jest elementem dodatkowym. Czy będzie to realizowane? Najpierw skupiliśmy się na przygotowaniu wniosków, a teraz czekamy na ich weryfikację, ocenę i rozpatrzenie. Z doświadczenia wiem, że niektóre projekty nie uzyskują dofinansowania, ale to nie jest powód, aby od razu rezygnować z realizacji. Należy zaryzykować raz, drugi, trzeci i nie można zakładać, że jak się nie uda, to nie będziemy tego robić. Trzeba szukać różnych innych możliwości.

Urzednicy: Wysoki poziom wód, dlatego piwnice są zalewane

Mieszkańcy bloku nr 105 w Magnuszewicach (gm. Kotlin) mają nadal wodę w piwnicy. Zdaniem lokatorów zalewanie najniższej kondygnacji budynku ma związek z przebudową drogi powiatowej. Tymczasem inwestor uważa, że jest to spowodowane bardzo wysokim poziomem wód

gruntowych i brakiem drenazu wokół budynku.

O sprawie zalewania piwnic lokatorów jednego z bloków w Magnuszewicach pisaliśmy w poprzednim numerze „Gazety” w artykule pt. „Woda w piwnicy. Wilgoć w mieszkaniach”.

Zdaniem mieszkańców woda w bu-

dynku pojawiła się, jak tylko rozpoczęła się przebudowa drogi powiatowej. Lokatorzy zaalarmowali o sprawie wójta gminy. Mirosław Paterczyk zorganizował spotkanie z przedstawicielami starostwa w terenie. „Na tym spotkaniu ustalono zakres prac, które wykona firma przeprowadzająca remont drogi.

Wykonawca wymieni na nowe przyłącza wody deszczowej. Te przyłącza ze względu na stan techniczny nie spełniały już swej funkcji. Ponadto w ramach przebudowy drogi wymienione zostaną nieszczęsne rurociągi oraz wykonane będą nowe wpusty uliczne wraz z krawężnikiem. Wszystkie istniejące odpływy zostały wyre-

montowane i woda z jezdni nie zalewa już posesji. Pozostałe problemy z nachodzącą do budynku wodą wynikają z bardzo wysokiego poziomu wód gruntowych i braku drenazu wokół budynku” - pisze Jacek Szczepaniak, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Jarocinie.

(era)



Przebudowa drogi w Magnuszewicach ma się zakończyć do końca czerwca. Inwestycja pochłonie ponad 1,2 mln zł



Jan Kucharzak nie może wejść do swojej piwnicy

Zdjęcie: Elżbieta Rzepczyk

■ **Od jak dawna pełni pani funkcję sołtysa Zalesia?**

Od 2005 roku.

■ **Jak to się zaczęło?**

Poprzedni sołtys zrezygnował z tego stanowiska i ktoś z mieszkańców zaproponował, żebym to ja objęła tę funkcję. A że nie było żadnych kontrkandydatów, to tak się zaczęło. Teraz mija już trzecia kadencja.

■ **Ma pani duszę społecznika? Lubi pani pomagać ludziom?**

W miarę możliwości tak. No bo przecież nie można na siłę komuś pomagać.

■ **Kto najpierw został sołtysiem - pani, czy pani siostra w Górze?**

Ja. Moja siostra Jolanta jest dwa lata młodsza ode mnie. Stanowisko pełni od 2011 roku. Jest podobna do mnie, przez co często biorą nas za bliźniaczki i myślą (śmiech).

■ **Wymieniacie się doświadczeniami?**

Oczywiście. Jak najbardziej.

■ **A czy w historii pani rodziny zdarzyło się, że ktoś pełnił funkcje społeczne?**

Mój tata po wojnie był tak zwanym podsołtysiem. Z uwagi na to, że Zalesie dzieli się na Zalesie Wieś i tak zwane Zalesie Huby, we wsi był sołtys, a tutaj u nas podsołtys. I po wojnie mój tata pełnił taką właśnie funkcję.

■ **Zna pani wszystkich mieszkańców Zalesia?**

Oczywiście, że tak. To jest mała wioska, która liczy trochę ponad 300 mieszkańców, więc trudno kogoś nie znać.



Fot. Archiwum prywatne

„Pamiętam dobrze pierwsze jarocińskie festiwale lat 80-tych. To były czasy. Co tam się działo...”

Rozmowa z EMILIĄ MAŁECKĄ, sołtysiem Zalesia z rockową duszą

■ **A czy przychodzą do pani ze swoimi problemami?**

Jeśli już, to raczej z takimi, że lampa na ulicy nie działa. Z prywatnymi sprawami raczej się nie zdarza. Może kiedyś tak było, bo na budynku pod tabliczką sołtys wisiła również tabliczka z napisem opiekun społeczny.

■ **Z czego najbardziej jest pani dumna jako sołtys Zalesia?**

Cieszę się, że udało się wyasfoltować drogi w Zalesiu. Mam na myśli nawierzchnię, która przebiega akurat koło mojego domu i trasę w kierunku Brzostowa. Ta pierwsza jest drogą

powiatową, więc wykonaniem zajmował się powiat. Ja oczywiście nie przypisuję sobie tego, ale cieszę się, że jest zrobione. Udało się też zamontować sanitariaty w naszej świetlicy, bo wcześniej ich tam nie było.

■ **Jakieś dożynki też były?**

W czasie tych 13 lat - od kiedy jestem sołtysiem - udało się nam zorganizować 3 razy dożynki gminne. W Zalesiu przy współpracy z Brzostowem odbyły się one dwa razy. I raz wspólnie z Górą - wtedy to impreza miała miejsce właśnie w Górze. No i w tym roku również organizujemy dożyn-

ki, tylko tym razem w Brzostowie. Wcześniej Brzostów pomagał nam, a teraz organizujemy imprezę razem na ich terenie.

■ **To na kiedy planowana jest impreza?**

Na 19 sierpnia.

■ **Jak pani wieś przetrwała ubiegłoroczną, sierpniową nawałnicę? Wiemy, że w Jaraczewie zniszczenia były ogromne.**

Zalesie nie ucierpiało aż tak bardzo jak Jaraczewo. U nas to wyglądało nawet dosyć łagodnie. Komuś zdarło parę płyt eternitu z dachu, komuś gą-

siory ze stodoły - tego typu sytuacje to były. Drzewa były połamane - to tak, ale bez większych szkód. Zostaliśmy na szczęście trochę ominięci.

■ **Co jest pani największym marzeniem w związku z pełnieniem funkcji sołtysa? Jest coś takiego?**

Marzeń jest dużo, tylko do tego potrzebne są jeszcze środki.

■ **A gdyby pieniądze panią nie ograniczały?**

To przydałoby się zrobić jeszcze kilka chodników, wyremontować przystanek autobusowy.

■ **Żadnej imprezy albo jakiegoś koncertu nie zorganizowałyby pani w Zalesiu?**

Pewnie tak, ale to przydałby się ktoś, kto by przyciągnął sporą uwagę. Może jakiś discopolowiec byłby dobry - Zenek Martyniuk czy Sławomir. Myślę, że ludzie lubią taką muzykę.

■ **Pani też lubi taką muzykę?**

Przyznam szczerze, że nie jestem fanką. Wolę raczej muzykę lat 80-tych i 90-tych, np. Lombard, Lady Pank, Kora i Manaam oraz chociażby Guns N' Roses. To są moje klimaty.

■ **Rockowa dusza - to pewnie była pani na jarocińskich festiwalach?**

Tak. Pamiętam dobrze te pierwsze festiwale lat 80-tych, szczególnie koncert Kombi. To były czasy. Co tam się działo... Teraz to już nie to samo.

■ **Co się działo?**

Sama pani dobrze wie, co się działo (śmiech).

Rozmawiała JOANNA PERA

- Plac zabaw na Ługach przypomina bagno - twierdzi jeden z mieszkańców osiedla. Tomasz Kwiatkowski mówi, że w tej sytuacji jest zmuszony ze swoimi dziećmi chodzić na place zabaw na osiedlu Tumidaj albo przy Szkole Podstawowej nr 3. - Teraz w święta też była taka sytuacja. Poszliśmy tu u nas na Ługach i okazało się, że się nie da, że wszystko tonie w wodzie. Musieliśmy iść na Tumidaj - ubolewa.

Jego zdaniem grunt pod placem zabaw na Ługach został źle odwodniony. Tego zdania jest również Zdzisława Pilarczyk, radna z Ługów. - Oczywiście, że znany mi jest ten problem. Rozmawialiśmy na ten temat z przewodniczącym osiedla panem Michałem Kaczmarem, który obiecał, że zgłosi tę sprawę do urzędu miejskiego - twierdzi reprezentantka Ługów w radzie miejskiej.

Michał Kaczmarek złożył wniosek do magistratu o poprawienie odwodnienia działki, na której umiejscowiony jest plac zabaw i o postawienie brakujących bramek na boisku sportowym. - Porobiłem zdjęcia na placu zabaw i dołączyłem je do wniosku - informuje szef osiedla.

Plac zabaw na Ługach został poddany generalnemu remontowi latem ubiegłego roku. Zamontowane zostały między innymi nowe urządzenia, które miały służyć do zabawy najmłodszym. Urząd zapłacił za to prawie 130 tys. zł. Przy okazji odnowiono i ogrodzono sąsiadujące boisko sportowe oraz postawiono siłownię zewnętrzną. - Problem z wodą w tym miejscu był od samego początku. Nie wiem, co tam jest źle zrobione, ale uważam, że trzeba to jak najszybciej poprawić - zaznacza Zdzisława Pilarczyk.

Z informacji, które uzyskaliśmy od Michała Szymańskiego z wydziału rozwoju urzędu miejskiego wynika, że projekt nowego placu zabaw na osiedlu Ługi nie przewidywał odwodnienia gruntu. - Po ostatnich obfitych opadach deszczu okazało się, że takie odwodnienie jest jednak konieczne. Dlatego zostanie ono w najbliższym czasie zlecone i wykonane - zapewnia urzędnik.

(ann)

Zdjęcia: L. Skowicz

INTERWENCJA

(62) 749 86 49



Miał być plac zabaw, jest bagno



Nowe urządzenia postawione na placu zabaw na osiedlu Ługi tonia w ogromnych kałużach



Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 3 do 9 kwietnia

- Pracownik biurowy**
Bau-Technik Sp. z o.o. Poznań (miejsce wykonywania pracy Jarocin)
- Mechanik pojazdów samochodowych**
(oferta skierowana do osób do 30. roku życia) - Mechanika Pojazdowa Michał Kaźmierczak Siedlemin
- Asystent muzealny**
Muzeum A. Mickiewicza w Śmiełowie
- Zbrojarz - betoniarz**
Lechma Eko Bud Sp. z o.o. Mieszków
- Operator koparki**
Trans Piach Bis Marcin Banasiak Nowe Skalmierzyce (miejsce wykonywania pracy: Panienka i okolice Jarocina)
- Specjalista ds. sprzedaży**
„Zieliński - System Dach” Sp. z o.o. Jarocin
- Fryzjer**
Salon kosmetyczno-fryzjerski Beauty Żerków
- Obsługa sprzedaży internetowej**
(oferta skierowana do osób do 30. roku życia) - PS Paulina Schaedel Jarocin
- Specjalista do spraw kadr i płac**
Pracovita Sp. z o.o. Jarocin
- Sprzedawca**
PPHU Koala Plus Jarocin
- Peronowy na stacji paliw, sprzedawca na stacji paliw**
Przedsiębiorstwo Ochman Adam Ochmann Krotoszyn (miejsce wykonywania pracy: Jarocin)
- Kelnerka, pomoc kuchenna, konserwator, kucharz**
Jarocin Sport Sp. z o.o.
- Introligator** (oferta skierowana do osób do 30. roku życia) - Drukarnia Projekt s.c. Jarocin

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM
OD 16 DO 23 MARCA / OD 24 MARCA DO 5 KWIEŚNIA

1.466 / 1.484
liczba bezrobotnych

67 / 63
zarejestrowani w ostatnich dwóch tygodniach

21 / 28
wyrejestrowani w ostatnich dwóch tygodniach

8 / 19
w tym podjęli pracę

JAROCIN

Bibliotekarki nie dostały podwyżek, ale burmistrz szykuje dla nich niespodziankę

Bibliotekarki pracujące w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Jarocin nie dostaną na razie zapowiadanych podwyżek wynagrodzeń (o sprawie pisaliśmy w artykule „Słabo opłacane bibliotekarki dostały pieniądze z pomocy społecznej” w nr 10 G.J. z 6 marca 2018 r.). Pieniądze z nadwyżki budżetowej, których część miała być wydatkowana na regulację wynagrodzeń w bibliotece, zostały - decyzją radnych rady miejskiej - w całości przeznaczone na zakup terenów inwestycyjnych.

Orędownikami tego, aby pracownicy biblioteki dostały podwyżki z pieniędzy, które pozostały w budżecie z 2017 roku (nadwyżki budżetowej w wysokości 4 mln zł - przyp. red.) była większość miejskich radnych. - *Myszę, że na pewno wszyscy członkowie naszej komisji podniosą za tym rękę, żeby choć trochę użyć tej codzienności, bo to, jaką pracę wykonują bibliotekarki, zasługuje na godne wynagrodzenie* - mówiła między innymi radna Zdzisława Pilarczyk.

Podobnego zdania był Marek Tobolski, przewodniczący komisji oświaty, kultury i sportu. Na początku marca tak o tym mówił: - *Ze swojej strony mogę jedynie dopilnować, żeby pan burmistrz przeznaczył pieniądze z nadwyżki dla biblioteki. Liczę na to, że poprzę tę naszą propozycję pozostali radni*. Niespełna dwa tygodnie później - przy podziale nadwyżki - sytuacja diametralnie się zmieniła. Radni nie dość, że nie mieli czego popierać, ponieważ propozycja podniesienia wynagrodzeń w bibliotece w ogóle nie padła, to nawet sam Marek Tobolski zgłosił za tym, żeby nadwyż-

38 osób
pracuje w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Jarocin

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Jarocin ma pod swoją opieką trzy duże siedziby - pałac Radolińskich, Jarociński Ośrodek Kultury oraz nabytą w ubiegłym roku kamienicę na jarocińskim rynku, gdzie ma powstać biblioteka wykorzystująca nowoczesne technologie.

Pensja na stanowiskach bibliotekarskich w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Jarocin wynosi

od 2.100 zł do 2.660 brutto,

do tego dochodzi wysługa lat wynikająca ze stażu pracy od 5% do 20% oraz - w przypadku kadry kierowniczej - dodatek funkcyjny w wysokości ok. 8% pensji zasadniczej.

kę w całości przeznaczyć na zakup terenów inwestycyjnych. - *Niestety, tak zagłosowałem. Mówię niestety, bo mój pomysł na podział tej nadwyżki był nieco inny i panie bibliotekarki miały dostać część tych pieniędzy* - mówi Tobolski. - *Ale przed sesją rozmawialiśmy z panem burmistrzem na posiedzeniu klubu Ziemi Jarocińskiej, na którym nas poinformował, że szykuje niespodziankę dla pań bibliotekarek i dostaną podwyżkę z innego źródła. Dał nam gwarancję, że sprawa zostanie załatwiona. Będziemy teraz się przyglądać się tej sytuacji i sprawdzać, czy pan burmistrz dotrzyma słowa* - zapowiada szef komisji oświaty.

Pensja zasadnicza jarocińskich bibliotekarek wynosi od 2.100 zł do 2.660 zł brutto. Ich szefowa od dłuższego czasu walczy o zwiększenie tych uposażeń. - *Te pieniądze są małe. Nie są to dobre place* - uważa Agnieszka Borkiewicz.

Ostatnia regulacja wynagrodzeń w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Jarocin nastąpiła w ubiegłym roku. Placówka otrzymała wtedy 50 tys. zł na podwyżki (wraz z kosztami pracodawcy) przesunięte z budżetu MGOPS-u, co dało pracownikom około 115 zł brutto podwyżki (już z wysługą lat). - *Wszyscy wiedzą, ile się dzieje, ile mamy pracy. Moi ludzie często zostają po godzinach, w soboty i niedziele. Zwłaszcza że tak dużo dzieje się w JOK-u. Są koncerty, spektakle, próby, spotkania. Dlatego uważam, że za tę pracę powinni zarabiać znacznie lepiej, ale ja z pustego nie naleję* - podkreśla szefowa biblioteki.

ANNA KONIECZNA

JAROCIN

Potrzebny dyrektor na pięć lat

Burmistrz Jarocina ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół nr 5 w Jarocinie. Termin składania ofert mija w czwartek - 12 kwietnia.

W konkursie mogą wziąć udział osoby, które spełniają określone wymagania oraz przedstawią koncepcję zarządzania placówką. Wzorem lat ubiegłych procedura wyboru nowego szefa szkoły będzie otwarta dla publiczności w części dotyczącej prezentacji koncepcji funkcjonowania i rozwoju oraz odpowiedzi na pytania członków komisji.

Konkurs został ogłoszony, ponieważ obecnemu dyrektorowi jarocińskiej „piątki” kończy się pięcioletnia kadencja.

(ann)



Dotychczasowy dyrektor ZSP nr 5 Marek Durczak zamierza ponownie ubiegać się o stanowisko. - *Myszę, że jeszcze wiele pracy przede mną. Szkoła cały czas się rozwija i chciałbym w tym uczestniczyć. Mam koncepcję i pomysł na dalszy rozwój. Tym bardziej, że całe swoje życie zawodowe spędziłem w tej szkole. Mam świadomość, co jeszcze jest do zrobienia* - argumentuje obecny szef szkoły

OGŁOSZENIA

BIURO REKLAMY: Angelika Włodarczyk - tel. 509 082 772, Artur Antczak - tel. 508 318 922



Firma Produkcyjno-Handlowa „PAULA”
Zakład Produkcyjny w Parzewie
Parzew 14, 63-220 Kotlin
Zatrudnimy osoby do pracy na stanowisko:

PRACOWNIK PRODUKCJI

OFERUJEMY:

- zatrudnienie na pełen etat w branży spożywczej, umowę o pracę
- możliwość rozwoju oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych
- atrakcyjny pakiet świadczeń socjalnych (karta MultiSport)

WYMAGANIA:

- książeczka sanepidu
- uprawnienia na wózki widłowe - mile widziane

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego z nazwą stanowiska w temacie na adres mariola.wegner@paula.com.pl

Zastrzegamy sobie prawo do kontaktu tylko z wybranymi kandydatami.

Prosimy o zamieszczenie w aplikacji następującej klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych, Dz. U. Nr 133, poz. 883 ze zm.).



„IZOLACJA - JAROCIN” Spółka Akcyjna
63-200 Jarocin, ul. Poznańska 24-26
tel. (62) 747-04-00, 747-04-05, fax 747-04-04
www.izolacja-jarocin.pl

„IZOLACJA - JAROCIN” S.A.
zatrudni

ambitne i przedsiębiorcze osoby w charakterze:

PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO

Osoby zatrudnione na w.w. stanowisku odpowiedzialne będą za realizację określonej polityki sprzedaży, poszukiwanie nowych Klientów oraz utrzymywanie właściwych relacji z już istniejącymi.

Od kandydatów oczekujemy:

- minimum średniego wykształcenia, doświadczenia w sprzedaży,
- zaangażowania i wiary we własne siły, dobrej organizacji pracy,
- samodzielności, odporności na stres, dyspozycyjności, prawa jazdy kat. B

Oferujemy w zamian:

- stabilne i legalne zatrudnienie, umowa na czas określony / nieokreślony
- atrakcyjne wynagrodzenie uzależnione od efektów pracy
- ciekawą i samodzielną pracę
- samochód służbowy

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie mailem lub dostarczenie na adres firmy swojego C.V. ze zdjęciem i adnotacją: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w podaniu o pracę w zakresie niezbędnym do przeprowadzenia rekrutacji (zgodnie z Ustawą o ochronie danych osobowych Dz.U. nr 133 poz. 833 z dn. 29.08.1997 r)” oraz listu motywacyjnego w terminie do dnia 17.04.2018 r.



Producent mebli tapicerowanych

Zatrudnimy pracownika do klejenia pianki tapicerskiej

miejsce pracy:
Żerniki 6
63-210 Żerków

fhu_szostek@poczta.fm

604 396 146

Przesłuchanie kandydatów na dyrektora Zespołu Szkół nr 5 w Jarocinie odbędzie się we wtorek - 24 kwietnia o godz. 16.00 w budynku szkoły (ul. Waryńskiego 11, mała sala gimnastyczna).

OGŁOSZENIE

ZATRUDNIĘ
w Świeradowie Zdroju
na stałe:

**fizjoterapeutę,
kelnera,
recepjonistkę**

Tel. (75) 781 62 31

Apteka
w Jarocinie

zatrudni

**MAGISTRÓW
ORAZ TECHNIKÓW
FARMACJI**

Kontakt: spharma@op.pl

PRZYJMĘ

do kostki
brukowej
pracownika
z Jarocina
lub okolicy

Tel. kont. 781-336-521

ZATRUDNIĘ

kierowcę

wymagane prawo jazdy kat. C+E
Zestaw: ciągnik siodłowy
+ naczepa chłodnia

Praca na terenie kraju
od poniedziałku do piątku

Tel. 601 24 80 26
BAZA JAROCIN

RBB

Firma RBB-STAL S.A.
poszukuje pracownika na stanowisko:

KIEROWCA C+E

Oczekiwania:
- doświadczenie zawodowe
- karta kierowcy

CV oraz list motywacyjny prosimy dostarczać na adres:
ul. Powstańców Wlkp. 1b, 63-200 Jarocin, tel. 62 763 61 44
lub adres e-mail groszak@rbb-stal.com.pl

the nature network®

Phytopharm Klęka S.A.

jest jedną z najszybciej rozwijających się firm farmaceutycznych segmentu OTC w Polsce. Specjalizuje się w lekach naturalnych. W portfolio firmy znajduje się wiele znanych i cenionych leków o wiodącej pozycji w swoich kategoriach terapeutycznych, min.: Bioaron C, Bronchosol, Dentosept. Firma Phytopharm wchodzi w skład międzynarodowego koncernu the Nature Network, jednego z liderów w przemyśle surowców zielarskich na świecie, a jej filozofią działania jest tworzenie preparatów, które łączą w sobie tradycję fitoterapii i najnowsze badania naukowe.

Firma zaprasza do udziału w procesie rekrutacji kandydatów w celu zatrudnienia na stanowisku:

Mechanik

Miejsce pracy: Klęka, koło Jarocina

Zakres wykonywanych obowiązków:

- Utrzymanie w ruchu, naprawa, konserwacja urządzeń i instalacji procesowych
- Dokonywanie regularnych przeglądów maszyn i urządzeń produkcyjnych
- Prowadzenie dokumentacji produkcyjnej związanej z wykonywanymi obowiązkami na stanowisku
- Dążenie do zapobiegania awariom
- Współpraca z poszczególnymi komórkami organizacyjnymi w zakresie realizowanych zadań, ze szczególnym uwzględnieniem zasad GMP.

Od kandydatów oczekujemy:

- Wykształcenie średnie o profilu technicznym lub zawodowe o profilu technicznym np. mechanika, elektromechanika
- Komunikatywna znajomość języka angielskiego
- Doświadczenie w dziale technicznym w firmie produkcyjnej mile widziane
- Podstawowa znajomość obsługi komputera
- Nastawienie na wysoką jakość pracy i ciągłe doskonalenie
- Spostrzegawczość, dokładność i komunikatywność
- Gotowość do pracy w systemie 3 zmianowym

Dlaczego warto z nami współpracować?

- Współpracujemy w zespole w przyjaznej atmosferze i w oparciu o najwyższe standardy praktyki biznesowej.
- Proponujemy bogaty pakiet socjalny, prywatną opiekę medyczną i stabilne warunki zatrudnienia w organizacji znajdującej się w etapie dużego wzrostu.
- Oferujemy system szkoleń i możliwość rozwoju umiejętności zawodowych.

Zainteresowanych prosimy o:

przesłanie aktualnej aplikacji CV (mile widziane zdjęcie) na adres mailowy:

Aleksandra.Gobelna@the-nature-network.pl

w temacie wpisując nazwę stanowiska i nr ref: DT/IV/2018

O nas: ZAPRASZAMY NA STRONĘ www.phytopharm.pl

Prosimy o dodanie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji, zgodnie z ustawą z dn. 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych (Dz. U. Nr 133 poz. 883).

Informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami. Nadesłanych dokumentów nie zwracamy.

Autoryzowany Dealer Fiat oraz Fiat Professional Auto-Dutkiewicz,
poszukuje pracowników na stanowisko:

DIAGNOSTA SAMOCHODOWY

Opis stanowiska:

Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna za:

- wykonywanie badań technicznych pojazdów
- utrzymywanie kontaktu z klientami
- opieka nad obiektami Stacji Kontroli Pojazdów oraz wyposażeniem
- dbałość o jakość obsługi

Oferujemy:

- Pracę w renomowanej firmie, stabilne warunki zatrudnienia w oparciu o umowę o pracę, atrakcyjne wynagrodzenie.

Wymagania:

- uprawnienia Diagnosty Samochodowego
- rzetelność
- umiejętność pracy w zespole

Osoby zainteresowane ofertą pracy prosimy o przesyłanie CV drogą mailową skp@auto-dutkiewicz.pl po uprzednim kontakcie telefonicznym 604-412-132.

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji przez Auto-Dutkiewicz Jacek Dutkiewicz zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 r. o Ochronie Danych Osobowych (Dz.U.02.101.926 t.j. z późniejszymi zmianami), oraz wyrażam zgodę na przetwarzanie przez Auto-Dutkiewicz Jacek Dutkiewicz, moich danych osobowych na potrzeby przyszłych rekrutacji.

Auto Dutkiewicz
rok zał. 1982
JAROCIN, WROCLAWSKA 225
Tel. 62 747 37 55
www.auto-dutkiewicz.fiat.pl
dutkiewicz@post.pl



More care
for your car
MOPAR
Mopar to Dział Części Zamiennej i Serwisu Fiat Chrysler Automobiles.



Konstrukcje Stalowe JANO Sp. z o.o.
poszukuje osób na stanowisko:

- Operator dźwigu samojezdnego
- Kierowca kat. C+E
- Pracownik budowlany
- Ślusarz-spawacz

Oferujemy stałą i stabilną pracę w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku budowlanym, możliwość przyuczenia do zawodu.

Zainteresowane osoby prosimy o przysłanie CV na adres:
biuro@jano.com.pl lub dostarczenie do siedziby spółki
Jarocin, ul.Św.Ducha 120

Przedsiębiorstwo
Budowlano-Handlowe
Stanisław Hadrzyński

zatrudni
PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH
(praca całonocna):

**MURARZY
POMOCNIKÓW
CIEŚLI
DEKARZY
STOLARZY
BUDOWLANYCH
MALARZY
DOCIEPLENIOWCÓW**
oraz firmy podwykonawcze
dla robót ogólnobudowlanych
(możliwość stałej współpracy)

Dokumenty prosimy składać
na adres:
ul. Rymarkiewicza 44
63-220 Kotlin
biuro@hadrzynski.pl
tel. 602 712 765,
62 740 58 99

▶ POWIAT



W czasie świąt pracy nie zabrakło na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym, gdzie pomocy szukały osoby z problemami kardiologicznymi, jak i te, które miały poważne kłopoty żołądkowe związane z przejedzeniem

Fot. Szpital Powiatowy Jarocin

Biała kiełbasa dla pacjentów na święta

Jarociński szpital przygotował specjalne menu dla pacjentów, którzy w czasie Świąt Wielkanocnych przebywali w lecznicy.

Aby w tych dniach nie zabrakło tradycyjnych dań, zadbał dietetyk. Pacjenci przebywający w okresie świąt w szpitalu mogli także liczyć na wizytę kapłana i wspólną modlitwę.

W placówce obowiązywał zakaz odwiedzin. Jednak po ustaleniach z personelem niektórzy chorzy mogli spotkać się z naj-

bliższymi. - *Zawsze staramy się, aby większość pacjentów wróciła na czas świąt do domu. Wiadomo, że lepiej spędzać te wyjątkowe dni w rodzinnej atmosferze* - mówi Leszek Mazurek, prezes szpitala.

Wielkanocne śniadanie składało się między innymi z pieczywa, białej kiełbasy, parówki z dodatkiem chrzanu lub ketchupu oraz kawy lub herbaty. Nie zabrakło też symbolu świąt, jakim jest jajko.

(ann)

▶ CHOCICZA

Tablica na rocznicę

100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę oraz 100. rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego uczczą również mieszkańcy Chociczy.

- *W ramach obchodów umieścimy tablicę pamiątkową na budynku dworca kolejowego w Chociczy* - mówi wójt

gminy Aleksander Podemski. - *Doszło tu bowiem do zatrzymania pociągu zmierzającego do Jarocina, żeby stłumić rewoltę w jednostce wojskowej.*

Na tablicy umieszczony zostanie napis: „W 100. Rocznicę wydarzeń na Dworcu Kolejowym w Chociczy

- *zatrzymanie pociągu pancernego z żołnierzami niemieckimi, którzy podążali do Jarocina w celu stłumienia buntu w jednostce wojskowej*”. 9 listopada 1918 r. - 9 listopada 2018 r.

(akf)

OGŁOSZENIA

ZAPRASZAMY DO NOWEJ RESTAURACJI

ASTORIA

(były JOKER)

- * Domowe menu
- * Imprezy okolicznościowe
- * Nowy właściciel

Jarocin ul. Poznańska 28
tel 889 808 125

OGŁOSZENIA

OGRODZENIA

siatka ogrodzeniowa

POWLEKANA, OCYNKOWANA

ogrodzenia panelowe

KOMPLEKSOWY MONTAŻ

660 132 797

692 740 254

FACHOWIEC

📍 UL. WOJSKA POLSKIEGO 47 JAROCIN

JAROCIN.GRUPAFACHOWIEC.EU

PANEL PODŁOGOWY
dąb nival

AC4, 7 mm

22⁹⁰

zł/m²

SWISS KRONO

www.swisskrono.pl

VASCO
DOORS

SKRZYDŁO DRZWIOWE
novo, orzech 3D

269,-



JERZY SANKOWSKI

l. 76 (Nowe Miasto)

MAŁGORZATA BARANEK

l. 58 (Utrata)

MARIAN SOBOLEWSKI

l. 68 (Chwałęcín)

CZESŁAW MOLUS

l. 82 (Witaszyce)

DANUTA LIS

l. 57 (Witaszyce)

MARIAN JEZERSKI

l. 85 (Pawłowice)

RYSZARD DOPIERAŁA

l. 71 (Jarocin)

JAN GOLON

l. 89 (Jarocin)

HENRYK KAŁUŻNY

l. 68 (Chrzan)

TADEUSZ CHWIERAŁSKI

l. 70 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

ZATRZYMAJ SIĘ

Mało znane nabożeństwo w Jarocinie

W najbliższą środę w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej w kościele parafialnym Chrystusa Króla po mszy św. wieczornej (ok. 19.00) odbędzie się „Droga Światła”. Jest to nabożeństwo odprawiane w Kościele katolickim w okresie wielkanocnym. Inicjatywa narodziła się we Włoszech w 1988 roku w rodzinie salezjańskiej. Inspiracją były freski z katakumb św. Kaliksta w Rzymie przedstawiające zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, który przechodzi z ciemności do światła - stąd nazwa „Droga Światła”. W latach 90. nabożeństwo było stopniowo rozpowszechniane na całe Włochy. Droga Światła została umieszczona w oficjalnym modlitewniku na Wielki Jubileusz Roku 2000. W 2002 roku została oficjalnie zatwierdzona przez rzymską Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

Głównym celem tego nabożeństwa jest podkreślenie znaczenia

czasu wielkanocnego w Kościele. Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa jest dla chrześcijan kluczowym wydarzeniem w przeżywaniu wiary, jednak brakuje rozważania tej tematyki poza liturgią. Droga Światła i Droga Krzyżowa mają sobie wzajemnie odpowiadać. O ich podobieństwie przypominają łacińskie nazwy: „Via Crucis” (droga krzyża) i „Via Lucis” (droga światła). Identyczna jest liczba stacji. Należy zaznaczyć, iż ze względu na małą popularność tego nabożeństwa jego ostateczny kształt nie jest jeszcze ustalony. Nie ma też żadnych sugestii, jak często i w jakie dni ma się ono odbywać. Dobrze jeśli do nabożeństwa jest odprawiane po zapadnięciu zmroku, aby podkreślić symbolikę światła. Jeśli to możliwe, droga światła powinna mieć formę procesji. Wówczas na jej czele jest niesiony paschał, krzyż z czerwoną stulą lub figura Zmartwychwstałego i ewangeliarz. (Is)

Stacje „Drogi Światła”:

- I - Jezus powstaje z martwych
- II - Apostołowie przybywają do pustego grobu
- III - Zmartwychwstały Pan objawia się Marii Magdalenie
- IV - Zmartwychwstały Pan ukazuje się uczniom na drodze do Emaus
- V - Zmartwychwstały Pan objawia się uczniom przy łamaniu chleba
- VI - Zmartwychwstały Pan ukazuje się apostołom
- VII - Zmartwychwstały Pan przekazuje uczniom władzę odpuszczania grzechów
- VIII - Zmartwychwstały Pan umacnia wiarę Tomasza
- IX - Zmartwychwstały Pan spotyka uczniów nad Jeziorem Galilejskim
- X - Zmartwychwstały Pan przekazuje władzę pasterską Piotrowi
- XI - Zmartwychwstały Pan daje uczniom nakaz misyjny
- XII - Zmartwychwstały Pan wstępuje do Ojca
- XIII - Uczniowie z Maryją oczekują w wieczerniku na Zesłanie Ducha Świętego
- XIV - Zmartwychwstały Pan posyła uczniom obiecanego Ducha



Fot. Lidia Sobowicz

Pamiętali o zmarłej drużynie Laurze

Najpierw przy pomniku-iglicy upamiętniającym 100-lecie ruchu harcerskiego znajdującym się na skwerze przy ulicy Wrocławskiej w Jarocinie, a później na cmentarzu w Kotlinie odbyły się uroczystości w 1. rocznicę śmierci drużyny Laury Biernackiej, nazywanej w środowisku „Stokrotką”. Odeszła nagle. Miała zaledwie 17 lat. - *Mija rok. Spotykamy się tutaj. Są te same osoby, ale jest też wielu młodych harcerzy, którzy być może nawet Laury nie znali lub znają ją tylko z opowieści. Ale to świadczy tylko i wyłącznie o tym, że mówimy, pamiętamy, chcemy mówić i chcemy pamiętać. To jest najważniejsze. Wiem, że wszystkim jest ciężko, a najbardziej to chyba naszej kotlińskiej „jedenastce” - temu środowisku, które było najbliższe z Laurą. Jest im ciężko, bo mija rok, a oni ciągle nie mogą ruszyć z miejsca. Myślę, że ona nie chciałaby, żebyście stali w miejscu, tylko szli dalej. Pamiętali, ale też się uśmiechali. Laura nigdy nie stała w miejscu. Wszędzie jej było pełno. I taką ją pamiętamy* - stwierdziła pkm Kinga Pelec, komendantka hufca ZHP w Jarocinie, podczas

rocznicowego spotkania, które odbyło się we wtorek 3 kwietnia wieczorem. Harcerze i zuchy przynieśli ze sobą znicze, a przede wszystkim stokrotki w doniczkach. Kwiaty mają zostać w najbliższym czasie posadzone wokół pomnika, aby przypominać o Laurze. Popłynęło też wiele łez wzruszenia. Na spotkaniu obecni byli przedstawiciele rodziny.

Na cmentarz w Kotlinie, na grób „Stokrotki” został zawieszony również pamiątkowy miś, który miał być prezentem dla przebywającej w szpitalu Laury. Za życia nie zdążono go jej przekazać. - *Zabrał jedno ogniwo, ale teraz widać, jak to jedno ogniwo łączyło i jak wiele znaczyło. Wszystko teraz działa inaczej. Wiele rzeczy nie jest już takich samych jak było kiedyś. Aż trudno mi uwierzyć, że tyle czasu już minęło. Czas tak szybko ucieka. Częściej zastanawiam się, nad tym, czy to co robię, decyzyje, jakie podejmuję są dobre. Dzisiaj rozmawiamy, śmiejemy się, ale w każdej chwili może kogoś zabraknąć. Tego nie wiemy - powiedział dh Norbert Goliński, który zainicjował rocznicowe, drugie już spotkanie. (Is)*

Strażacy wiele godzin pilnowali Grobu Pańskiego



Strażacka warta przy Grobie Pańskim to już wieloletnia tradycja, nawiązująca do pilnowania Grobu Chrystusa przez żołnierzy rzymskich. Strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej z Chrzana i Wolicy Koziej pełnili wartę w kościele Wniebowzięcia NMP w Dębnie.

Po wystawieniu Najświętszego Sakramentu i rozpoczęciu adoracji strażacy zaczęli pełnić wartę, którą zakończyli w Wielką Sobotę przed uroczystościami wigilii paschalnej. Ks. Roman Hajduk dziękował druhom za wielogodzinną obecność - była to bowiem dla niego pierwsza Wielkanoc jako proboszcza dębnińskiej parafii.

Oprac. (akf)



Fot. Organizatory

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki

tel. (62) 747-18-20

czynne od 8.00 do 17.00

całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY

GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ



“JEZERSKI” s.c.
PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE

ul. Targowa 18A
63-200 JarocinCAŁODOBOWE
POGOTOWIE
POGRZEBOWE
601 869 111

www.jezerskisc.pl

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00

tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121



NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

Tuzin medali, pierwsze miejsce drużynowo i najlepsza zawodniczka turnieju

Dwanaście medali, w tym aż połowę z najcenniejszego kruszcu, wywalczyli taekwondziści Białych Tygrysów Jarocin w kolejnych zawodach tegorocznego Pucharu Polski - VII Mistrzostwach Gór Świętokrzyskich. Dwa brązowe medale zdobyły także zawodniczki UKS Teakwondo Jarocin.

W dwudniowych zawodach, rozegranych w Ostrowcu Świętokrzyskim, wzięło udział ponad 600 zawodniczek i zawodników, w tym 22-osobowa reprezentacja Białych Tygrysów Jarocin.

Pierwszego dnia na matach zaprezentowali się młodziecy i kadeci, a zawodniczki i zawodnicy z Jarocina zdobyli aż osiem medali. Najcenniejsze zdobycze, ze złota, wywalczyły młodziczka Michalina Wróbel (3 wygrane walki) oraz kadetka Marta Stasik (3 wygrane walki) i Aleksandra Szymczak (4 wygrane walki). Ze srebrnymi medalami do domów wrócili: młodzicy Maja Bierła (2 wygrane walki) i Bartosz Gabrysiak (3 wygrane walki) oraz kadetka Joanna Szymczak (3 wygrane walki). Z brązowymi krążkami zawody ukończyły: młodziczka Anita Murawska (1 wygrana walka), która tym startem zadebiutowała w rywalizacji walki sportowej oraz kadetka Maria Gęstwa (2 wygrane walki).

Ze zwycięstwa w jednym pojedynku mogła cieszyć się również Emilia Jędrzejczak, ale wystarczyło to tylko do zajęcia miejsca piątego. Pozostali zawodnicy: młodzicy Oliwier Sokowicz, Cezary Trzcieliński, Zuzanna Szymkowiak, Klaudia Łyskawa, Klaudia Krukowska oraz kadeci Piotr Kłis, Julia Jędrzejczak i Eryk Mikołajczak przegrali swoje pierwsze pojedynki i zakończyli rywalizację na etapie eliminacji.

Także drugiego dnia juniorzy Białych Tygrysów kontynuowali dobrą passę, zdobywając aż cztery medale. Ze złotymi krążkami na szyjach turniej zakończyły Alicja

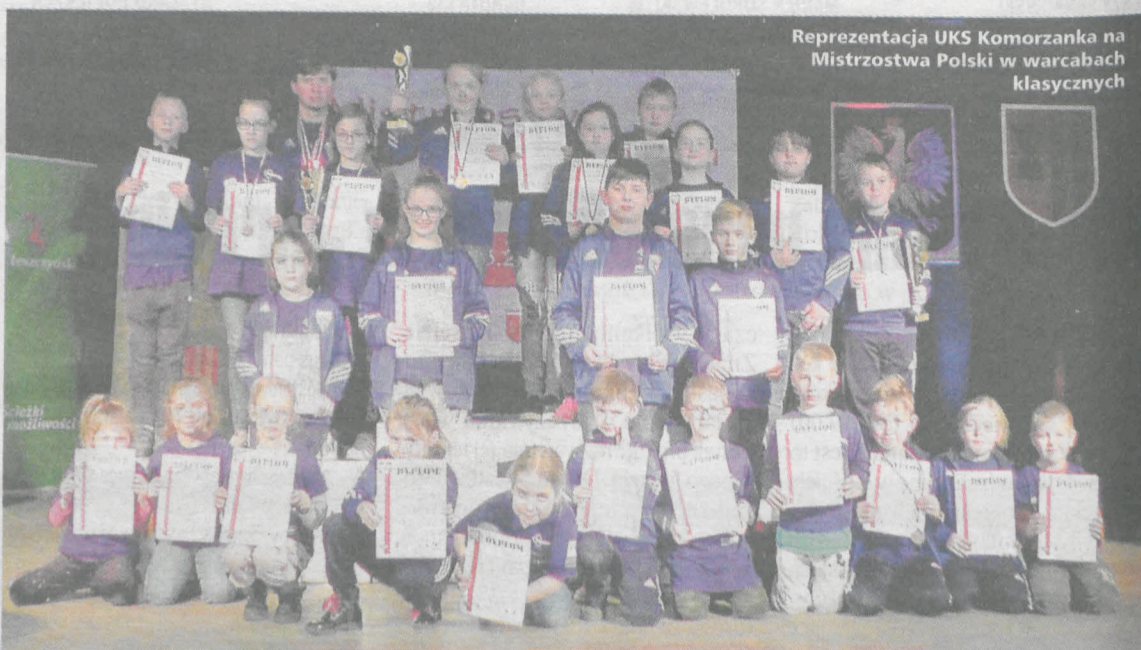
Kowańdy (3 wygrane walki), Katarzyna Półrolniczak (2 wygrane walki) i Martyna Stasik (3 wygrane walki), natomiast ze srebrnej zdobyczy mógł cieszyć się Patryk Naskręski (2 wygrane walki). Nie powiodło się tylko Weronice Szymańskiej, która przegrała swój pierwszy pojedynek.

Dzięki wywalczeniu aż trzech złotych oraz jednego srebrnego medalu w rywalizacji juniorów, Białe Tygrysy zajęły w tej kategorii wiekowej pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej, a dodatkowo Martyna Stasik została wybrana najlepszą zawodniczką turnieju.

- Start w Ostrowcu Świętokrzyskim był niezwykle ważny dla kadetów, którzy musieli walczyć o jak najwyższe lokaty w rankingu Polskiego Związku Taekwondo Olimpijskiego, bo tylko na jego podstawie można zakwalifikować się na Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży. Na dzisiaj mamy już cztery osoby z awansem, natomiast jedna będzie musiała czekać na pojawienie się ostatecznej listy startowej. Jeżeli chodzi o młodzików i juniorów, był to dla nich kolejny start kontrolny przed najważniejszymi imprezami w tym roku. Myślę, że całociowo ekipa spisała się bardzo dobrze, ale jak zawsze z takiej imprezy wracamy z dużą ilością przemyśleń, co jeszcze poprawić, aby na Mistrzostwach Polski wypaść jak najlepiej - podsumowała udział w zawodach trenerka Białych Tygrysów Józefina Nowaczyk-Wróbel.

Spośród reprezentantów klubu UKS Teakwondo Jarocin na trzecim miejscu uplasowały się kadetki - Iga Bachorska i Weronika Smołaga.

(pw)



Fot. UKS Komorzanka

Reprezentacja UKS Komorzanka na Mistrzostwa Polski w warcabach klasycznych

Wielka mała Komorzanka

Dziewięć medali, wśród nich cztery złote, przywieźli reprezentanci UKS Komorzanka Komorze Przybysławskie z Mistrzostw Polski w warcabach klasycznych, które rozegrane zostały w Lipnie.

W mistrzostwach wzięło udział 172 zawodników z 53 klubów z całej Polski. Rozegrano trzy turnieje: drużynowy, klasyczny (tempem 45 minut na zawodnika z zapisem partii) i błyskawiczny (3 minuty + 2 sekundy za każdy ruch) w kategoriach wiekowych do 8, 10, 13 i 16 lat oraz kobiet i mężczyzn.

W turnieju drużynowym reprezentanci Komorzanki wywalczyli trzy medale. Złoty zdobyły juniorki do lat 10 (Aleksandra Łukomska i Amelia Jankowska), natomiast brązowe juniorzy do lat 10 (Maksymilian Hałas, Kacper Rogowski i Michał Szumlewicz) oraz juniorki do lat 13 (Weronika Konieczna i Dominika Konieczna).

W mistrzostwach błyskawicznych podopieczni Andrzeja Ziaja wywalczyli cztery medale. Mistrzami Polski w grupie do lat 10 zostali Aleksandra

Łukomska i Maksymilian Hałas. Dwa medale zdobyły juniorki do lat 13 - srebrny Dominika Konieczna, a brązowy jej siostra Weronika Konieczna.

W głównym turnieju mistrzostw, rozgrywanym tempem klasycznym, zawodnicy Komorzanki dwukrotnie stawali na podium. Mistrzynią Polski do lat 10 została Aleksandra Łukomska, natomiast wicemistrzynią Polski do lat 13 Patrycja Tomczak.

Zarówno Aleksandra Łukomska, jak i Patrycja Tomczak mają szansę znaleźć się w reprezentacji Polski na Młodzieżowe Mistrzostwa Świata w warcabach 64-półowych, które na przełomie maja i czerwca rozegrane zostaną w tureckim Izmirze.

Aleksandra Łukomska była jedną z największych gwiazd Mistrzostw Polski. Zdobyła aż trzy złote medale (turnieje: drużynowy, błyskawiczny i klasyczny). W sumie rozegrała

26 partii i wszystkie wygrała!

- To nasz czwarty start w Mistrzostwach Polski. Odnosiliśmy już sukcesy w poprzednich latach, więc nikt nas nie lekceważył. Ale po raz kolejny pokazaliśmy, że nawet niewielki klub z małej miejscowości może być „wielki” i liczyć się w skali ogólnopolskiej! Świetnie, że czworo zawodników potwierdziło swoją klasę nie tylko w jednym turnieju i wywalczyło więcej medali. Jednym z naszych celów na mistrzostwa, oprócz wywalczenia medali indywidualnych i drużynowych, było zdobycie kwalifikacji do kadry na Młodzieżowe Mistrzostwa Świata w Turcji. Cieszę się, że Ola Łukomska i Patrycja Tomczak mają ogromną szansę znaleźć się w kadrze narodowej - podsumował liczne sukcesy swych podopiecznych trener UKS Komorzanka Andrzej Ziaja.

(pw)

▶ WYNIKI X DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTW POLSKI W WARCABACH KLASYCZNYCH

- | | | |
|-----------------------------|---------------------------|------------------------------|
| JUNIORKI DO LAT 10 | JUNIORZY DO LAT 10 | JUNIORKI DO LAT 13 |
| 1. UKS Komorzanka Komorze I | 1. SGU Czarni Oleszyce | 1. LKS Zuch Rychlik |
| 2. UKS Roszada Lipno I | 2. Roszada Lipno I | 2. UKS Struga Marki |
| 3. UKS Struga Marki | 3. UKS Komorzanka Komorze | 3. UKS Komorzanka Komorze II |

▶ WYNIKI XI MISTRZOSTW POLSKI W WARCABACH W GRZE BŁYSKAWICZNEJ

- | | |
|--------------------------------------|---------------------------------------|
| JUNIORKI DO LAT 10 | 2. Mateusz Wysokiński (Roszada Lipno) |
| 1. Aleksandra Łukomska (Komorzanka) | 3. Filip Kalmuk (Czarni Oleszyce) |
| 2. Joanna Stachowiak (Roszada Lipno) | JUNIORKI DO LAT 13 |
| 3. Natalia Waś (Struga Marki) | 1. Agata Flisikowska (Zuch Rychlik) |
| JUNIORZY DO LAT 10 | 2. Dominika Konieczna (Komorzanka) |
| 1. Maksymilian Hałas (Komorzanka) | 3. Weronika Konieczna (Komorzanka) |

▶ WYNIKI XII MISTRZOSTW POLSKI W WARCABACH KLASYCZNYCH

- | | |
|--------------------------------------|-------------------------------------|
| JUNIORKI DO LAT 10 | JUNIORKI DO LAT 13 |
| 1. Aleksandra Łukomska (Komorzanka) | 1. Agata Orłów (Struga Marki) |
| 2. Natalia Waś (Struga Marki) | 2. Patrycja Tomczak (Komorzanka) |
| 3. Adrianna Koszewska (Struga Marki) | 3. Agata Flisikowska (Zuch Rychlik) |

▶ Kadra UKS Komorzanka na Mistrzostwa Polski w warcabach klasycznych (uczniowie szkół z gminy Żerków - SP Komorze Przybysławskie, SP Żerków, NSP Ludwinów, SP Dobieszczynna - oraz SSP Jarocin:

JUNIORKI DO LAT 8: Wiktoria Kobylska, Nikola Filipiak, Lidia Kaczmarsz, Klaudia Kościńska, Dominika Świętek

JUNIORKI DO LAT 10: Aleksandra Łukomska, Amelia Jankowska, Karina Kobylska, Amelia Przybylska

JUNIORKI DO LAT 13: Weronika Konieczna, Dominika Konieczna, Aleksandra Pańczak, Zofia Ławnicka, Patrycja Tomczak, Karolina Zielińska

JUNIORZY DO LAT 8: Antoni Kościński, Tobiasz Kaczmarek, Ksawery Szymoniak, Wiktor Kubisiak

JUNIORZY DO LAT 10: Michał Szumlewicz, Kacper Rogowski, Maksymilian Hałas

JUNIORZY DO LAT 13: Jakub Szymański, Jan Gałązka, Paweł Idziaszek, Tomasz Bernat

TRENERZY - Andrzej Ziaja, Renata Łukomska

OPIEKUNOWIE: Romana Kaczmarsz - Kaczmarek, Bożena Hałas, Longina Kaczmarsz, Kinga Filipiak, Justyna Kasprzak - Gałązka, Paweł Szumlewicz



Pięćosobowa juniorska reprezentacja Białych Tygrysów Jarocin wywalczyła w Ostrowcu Świętokrzyskim cztery medale i wygrała klasyfikację klubową

Fot. UKS Białe Tygrysy Jarocin

Olimpia Cup 1 maja

Ludowy Klub Sportowy Olimpia Strzyżewko organizuje w dniu 1 maja 2018 roku na boisku orlik w Rusku XV Otwarty Turniej Piłki Nożnej Olimpia Cup 2018.

W zawodach mogą wziąć udział dziecięci zespoły (5 zawodników + bramkarz + 4 rezerwowych). Zgłoszenia drużyn do udziału w zawodach można przesłać na adres mailowy organizatora - olimpiastrzyzewko@wp.pl. W przypadku wielu zgłoszeń organizator może przeprowadzić dodatkowe eliminacje 28 i/lub 29 kwietnia 2018 roku. Więcej informacji o zawodach można znaleźć na fanpage'u rozgrywek na facebooku Olimpii Strzyżewko.

(pw)

Igrzyska Salezjańskie za nami

Przez trzy dni prawie 220 zawodników i zawodniczek, reprezentujących siedem stowarzyszeń lokalnych Sióstr Salezjanek z całej Polski (Czaplinek, Dzierżoniów, Pieszycy, Nowa Ruda, Piotrków Trybunalski, Ostrów Wlkp. i Dobieszczynna), rywalizowało w XXIII Inspecyjnych Igrzyskach Młodzieży Salezjańskiej.

Zawody rozgrywane były w trzech kategoriach wiekowych, na trzech arenach

sportowych w Żerkowie i Dobieszczynie. Przy okazji świętowanego jubileusza 20-lecia działalności Stowarzyszenia Lokalnego Salos w Dobieszczynie.

Szersza relacja z imprezy w kolejnym numerze „Gazety”.

(pw)



GAZETA Jarocińska
POD NASZYM PATRONATEM

Tygrysice zbierały doświadczenie w Pucharze Świata

Dwie zawodniczki MUKS Białe Tygrysy Jarocin Zuzanna Kaczmarek i Natalia Wosiek wzięły udział w dwóch kolejnych turniejach Pucharu Świata w taekwondo. Tym razem były to zawody w Holandii i Belgii.

Rozgrywane w tygodniowym odstępie turnieje Dutch Open i Belgian Open cieszą się dużą renomą i corocznie występuje w nich po około 1.500 zawodniczek i zawodników z całego świata, w tym również rzadko startujący w Europie Koreańczycy.

W holenderskim Eindhoven zaprezentowała się tylko Zuzanna Kaczmarek. Po bardzo dobrym starcie w Słowenii, gdzie debiutując w rywalizacji senierek, wywalczyła 5. pozycję, tym razem zawodniczka Białych Tygrysów sklasyfikowana została na 33. miejscu. W pierwszej walce spotkała się z Chorwatką Luciją Saravanją. Po zaciętym boju tym razem zawodniczka z Jarocina musiała uznać wyższość rywalki, przegrywając 9:13.

Dużo lepszy start zaliczyła Zuzanna Kaczmarek w belgijskim Lommel. W pierwszej rundzie pokonała Szwedkę Tinę Zorko 6:2, natomiast w walce o wejście do czołowej „8” przegrała z rozstawioną w tym turnieju z nr 1, Norweżką Marie Magnus 2:15. Magnus ostatecznie zajęła 3. miejsce w końcowej klasyfikacji, natomiast Zuzanna Kaczmarek uplasowała się na 9. pozycji.

Dzięki wynikom osiągniętym w Pucharach Świata, Zuzanna Kaczmarek jako pierwszoroczna seniorka awansowała już na 18. miejsce (7. miejsce wśród młodzieżowców) w rankingu Polskiego Związku Taekwondo Olimpijskiego i została powołana na badania do Instytutu Sportu w Warszawie, a następnie na rozpoczynające się w drugi dzień Świąt Wielkanocnych, 14-dniowe zgrupowanie seniorów i młodzieżowców do Centralnego Ośrodka Sportu w Zakopanem.

- Tegoroczne starty Zuzanny oceniam bardzo pozytywnie. Ona dopiero uczy się seniorskiego sportu i ten rok mamy na zebranie doświadczeń i obserwacji, które mają zapoczątkować w kolejnych latach. Cieszy mnie jednak to, że już po trzech miesiącach startów w seniorach, wyniki Zuzy zostały zauważone przez trenerów kadrowych i będzie ona miała po raz pierwszy szansę na udział w pełni profesjonalnych badaniach w Instytucie Sportu, a następnie w zgrupowaniu w Centralnym Ośrodku Sportu. To dla Zuzy ogromna szansa na pokazanie i udowodnienie kadry trenerskiej, że już na kolejne imprezy

powinna jeździć w składzie reprezentacji Polski - twierdzi trenerka Białych Tygrysów Jarocin Józefina Nowaczyk-Wróbel.

Na belgijskich matach zaprezentowała się również, powołana na te zawody w skład reprezentacji Polski, juniorka Natalia Wosiek. W pierwszej rundzie zawodniczka Białych Tygrysów spotkała się w Chorwatką Amelą Nicol Imsirović. Przegrała ten pojedynek 1:7 i ostatecznie sklasyfikowana została na 17. pozycji.

- Starty Natalii obrazują, jak ciężko jest wejść do starszej kategorii wiekowej, gdyż przypomnę, że moja podopieczna jest pierwszoroczną juniorką. Dla niej najważniejszą imprezą w tym roku są Mistrzostwa Polski Juniorów i na tej imprezie się skupiamy, a starty w Pucharach Świata Natalia powinna potraktować jako nagrodę za zeszły, bardzo udany sezon, oraz szansę na zebranie doświadczeń, które już właśnie w Mistrzostwach Polski mają zapoczątkować wywalczeniem jak najwyższej lokaty - wskazuje priorytety dla swej podopiecznej Józefina Nowaczyk-Wróbel.

(pw)



Zuzanna Kaczmarek i Natalia Wosiek z Białych Tygrysów Jarocin jeszcze nie odnoszą sukcesów w Pucharach Świata

Fot. Białe Tygrysy Jarocin

Jarocin wygrał w Dobrzycy

Drużyna Z1 z Jarocina zwyciężyła w amatorskiej lidze siatkówki, która w okresie jesienno-zimowym prowadzona była w Dobrzycy.

W rozgrywkach brało udział sześć drużyn, w tym aż trzy z powiatu jarocińskiego. Zacięto walkę o końcowe zwycięstwo do ostatnich pojedynków stoczyły ekipy Z1 z Jarocina i siatkarze z Parzewa (gmina Kotlin). Przy równej liczbie zdobytych punktów tylko lepszym stosunkiem setów pierwsze miejsce wywalczyli zawodnicy z Jarocina. Szóste miejsce zajął zespół z Kotliny.

Reprezentanci drużyn z Jarocina i Parzewa zdobyli też sporo indywidualnych wyróżnień. Ze zwycięskiego zespołu wyróżniono: Patryka Rybkę (najlepszy atakujący), Tomasz Naglera (najlepszy środkowy) i Piotra Dostatniego (przyjmujący). Z kolei z drużyny z Parzewa indywidualne nagrody otrzymali: Radosław Biernacki (najbardziej wartościowy gracz ligi), Dariusz Biernacki (najlepszy rozgrywający), Rafał Ptak (przyjmujący), Łukasz Ptak (największy pechowiec). Nagrody wręczał starosta pleszewski Maciej Wasielewski. (pw)



Fot. Piotr Hain

Zawodnicy wyróżnieni w rozgrywkach amatorskiej ligi siatkówki w Dobrzycy

TABELA KOŃCOWA

1. Z1 Jarocin	10	27	28:5
2. Parzew	10	27	27:6
3. GOS Koźmin Wlkp.	10	17	20:14
4. Volley Raszków	10	13	16:18
5. Oldboys Dobrzyca	10	5	6:23
6. Kotlin	10	1	2:28

SKŁADY DRUŻYN

Z1 Jarocin: Tomasz Nagler, Michał Nagler, Piotr Dostatni (kapitan), Jacek Sliwa, Dariusz Piętko, Daniel Jasik, Dawid Piotrowski, Patryk Rybka

Parzew: Radosław Biernacki, Dariusz Biernacki, Jarosław Biernacki, Tomasz Biernacki, Łukasz Ptak, Rafał Ptak, Łukasz Iwanicki, Dawid Majkowski, Przemysław Jankowski, Radosław Jakubek, Tomasz Goły

sport zawsze aktualny na
www.jarocinska.pl

„Piątka” w finale wojewódzkim siatkówki

Drużyna chłopców ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Jarocinie zwyciężyła w Mistrzostwach Rejonu Poznań Teren Wschód w siatkówce i awansowała do finału wojewódzkiego.

Jarocińska „piątka” była gospodarzem mistrzostw rejonu, rozgrywanych w ramach Igrzysk Dzieci. Zawody odbyły się w hali spółki Jarocin Sport. Wzięło w nich udział pięć drużyn, mistrzów w swoich powiatach - Społeczna Szkoła Pod-

stawowa nr 1 z Wrześni, Szkoła Podstawowa nr 2 z Murowanej Gośliny, Szkoła Podstawowa z Dolska, Szkoła Podstawowa z Żydowa i gospodarze, czyli SP 5 Jarocin. Podopieczni Grzegorza Gałuszki nie sprawili zawodu i pewnie zwyciężyli, pokonując wszystkich rywali bez straty seta. Najtrudniejszy dla zawodników z Jarocina był pierwszy mecz, w którym zmierzli się z zespołem z Wrześni. Zwłaszcza w pierwszym secie

przeciwnicy dość długo dostrzymywali kroku siatkarzom z „piątki”. Jednakże od stanu 18:18 drużyna SP 5 serią wywalczonych punktów uzyskała przewagę i wygrała tego seta, a później także najważniejszy mecz.

Siatkarze ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Jarocinie zagrają w finale wojewódzkim, który rozegrany zostanie 17 kwietnia w Krotoszynie.

(pw)



SKŁAD DRUŻYNY SIATKARZY SP 5 JAROCIN

Krzysztof Wojciechowski, Stanisław Szynaka, Igor Bachorz, Mateusz Andrzejczak, Kamil Kubicki, Jakub Włodarczyk, Jakub Wolski, Kajetan Krzyśko, Bartosz Piórolniczak, Mateusz Kosmalski

Opiekun: Grzegorz Gałuszka

Fot. SP 5 Jarocin



Fot. Organizatorzy

LAUREACI
CHŁOPCY
I m. SP Mieszków
II m. SP Żerków
III m. SP 5 Jarocin

DZIEWCZYNY
I m. SP Mieszków
II m. SP Żerków
III m. SP 5 Jarocin

Mieszków zwyciężył w dwóch kategoriach

Już po raz piąty w Szkole Podstawowej w Chrzanie odbył się Halowy Czwórbój Lekkoatletyczny.

W turnieju wzięło udział sześć szkół z powiatu jarocińskiego - z Żerkowa, Mieszkowa, Dobieszczyzny, Chrzana, Lubini Małej i Jarocina. Uczniowie rywalizowali w kilku konkurencjach: rzucie piłką lekarską, skoku w dal z miejsca, biegu na 60 m, biegu na 600 m (dziewczyny) i 800 m (chłopcy).

Oprac. (akf)

Zgłoś się do Jarocin Cup

Rozpoczęły się zapisy drużyn do udziału w tegorocznym turnieju piłkarskim Jarocin Cup, który rozegrany zostanie w dniach 16-17 czerwca 2018 roku na obiektach spółki Jarocin Sport.

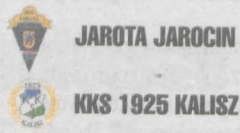
Wszystkie zespoły, które się zgłoszą do udziału w turnieju, otrzymają puchary. Zawodnicy biorący udział w zawodach dostaną również zniżki na posiłek w Hotelu Jarocin Sport i bilety do aquaparku.

Zapisy do udziału w turnieju przyjmuje oraz szczegółowych informacji udziela Łukasz Stachowiak (email: l.stachowiak@akademiareissa.pl; tel. 695-562-776).

(pw)

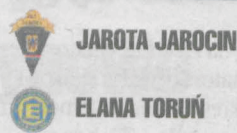
PUCHAR POLSKI (1/2 FINAŁU)

Środa • 11 kwietnia ▶ 17.00



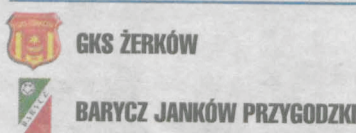
III LIGA (GRUPA II)

24 kolejka Sobota • 14 kwietnia ▶ 16.00



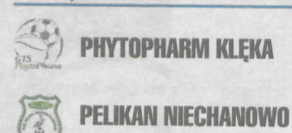
KALISKA KLASA OKRĘGOWA

21 kolejka Niedziela • 15 kwietnia ▶ 12.00



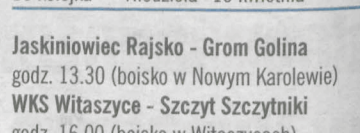
POZNAŃSKA A-KLASA (GRUPA I)

16 kolejka Niedziela • 15 kwietnia ▶ 13.00



KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

16 kolejka Niedziela • 15 kwietnia



LZS Cielcza w swym pierwszym wiosennym meczu potwierdził, że celem zespołu jest wywalczenie awansu. Do czołówki, po drugim kolejnym zwycięstwie, dołączył WKS Witaszyce. Niezbyt udanie drugą rundę rozpoczęli piłkarze Gromu Golina. Rozczarowani, po remisie z Piastem Łubowo, są również sympatycy Phytopharmu Kłęka.

Jaskiniowiec Rajsko - WKS Witaszyce 2:3

Już w drugim kolejnym spotkaniu WKS Witaszyce zaprezentował spore możliwości w grze ofensywnej, a także pewną niefrasobliwość w grze obronnej. W obu wiosennych meczach podopieczni Zdzisława Witczaka wbili rywalom aż 9 goli, ale stracili już 6.

W niedzielę w Nowym Karolewie piłkarze WKS-u nieźle zaprezentowali się w pierwszej połowie, po której prowadzili 1:0. Gola zdobył Adam Wawrzyniak, któremu piłkę przed bramkę wyłożył bohater poprzedniego meczu Jakub Adamkiewicz. Prowadzenie powinno być wyższe, ale w najlepszej sytuacji w tej części gry Ruslan Demydenko przestrzelił z bliskiej odległości. Ukraiński zawodnik WKS-u zrehabilitował się krótko po wznowieniu gry, gdy skierował piłkę do bramki po podaniu zmiennika Krzysztofa Wyduby. Jaskiniowcy nie podłamali się dwubramkową stratą i w ciągu dwóch minut doprowadzili do wyrównania. Wykorzystali sprzyjający wiatr i strzałami z dystansu zaskoczyli bramkarza zespołu z Witaszyc Jakuba Jacka. Na szczęście doświadczony Sebastian Jankowski zdołał przechylić szalę zwycięstwa na stronę WKS-u, który w rundzie rewanżowej na razie zdobył komplet punktów i dołączył do czołowych drużyn w tabeli.

- Zagraliśmy dość słaby mecz jak na nasze możliwości. Brakowało przede wszystkim dokładności w rozgrywaniu akcji. Wyróżnić można przede wszystkim obronę Michała Busa, który w nerwowej końcówce dwukrotnie uratował sytuację pod naszą bramką i tym zapewnił nam zwycięstwo - stwierdził nie do końca zadowolony z postawy swego zespołu trener WKS-u Zdzisław Witczak.

Żaki Taczanów - LZS Cielcza 0:3

Podopieczni Aleksandra Matyszewskiego już w swym pierwszym meczu w rundzie rewanżowej udowodnili, że są poważnym kandyda-

WKS dołączył do czołówki



Piłkarze LZS-u Cielcza (pasiaste koszulki) od zwycięstwa rozpoczęli rundę rewanżową w kaliskiej A klasie piłkarskiej

tem do wywalczenia awansu do klasy okręgowej. Jako pierwsi przekonali się o tym w Taczanowie gracze miejscowych Żaków.

Po pierwszej połowie, mimo wielu okazji do zdobycia goli, goście prowadzili tylko 1:0. Już w 7. minucie Maciej Stamerowski celnym strzałem z pierwszej piłki wykończył zagranie Karola Oczkowskiego. Bohaterowie tej akcji mieli jeszcze po jednej okazji do podwyższenia prowadzenia, ale obaj nie zdołali pokonać bramkarza Żaków w sytuacjach „jeden na jednego”.

Po zmianie stron zespół z Cielczy szybko zapewnił sobie zwycięstwo. Wysoki pressing sprawił, że piłkarzom Żaków trudno było przekroczyć z piłką linię środkową boiska. Już w 50. minucie znakomitą akcję przeprowadził Jakub Nowak, a po jego strzale odbił przez bramkarza piłkę do siatki skierował ponownie Stamerowski. Już minutę później, po szybkim odebraniu rywalom piłki, ponownie Nowak dynamicznie wbiegł w pole karne i tym rzem wyłożył piłkę Oczkowskiemu, który ustalił wynik spotkania.

OKS Ostrów Wlkp. - Grom Golina 2:0

Nie tak, jak oczekiwali, rozpoczęli rundę rewanżową piłkarze Gromu

Golina. Mimo iż mecz był wyrównany, podopieczni Sebastiana Waszkiewicza stracili dwa gole po rzutach karnych i komplet punktów pozostał w Ostrowie Wlkp.

Piłkarze z Gminy nie wykorzystali swoich nielicznych okazji do zdobycia goli. M. in. już na początku spotkania Marcel Mikołajewski znalazł się sam przed bramkarzem gospodarzy, ale nie zdołał go pokonać. Zespół OKS-u miał natomiast w swoich szeregach Damiana Wnuka. Obdarzony dobrymi warunkami fizycznymi napastnik zespołu z Ostrowa Wlkp. sprawiał wiele kłopotów obrońcom Gromu. Sędziowie tolerowali jego ostre zagrania, natomiast sam często padał, w sytuacjach walki z obrońcami. Dwukrotnie arbitrzy zdecydowali się podyktować rzuty karne i Wnuk mógł dopisać na swoje konto dwa kolejne trafienia.

- Przegraliśmy rywalizację fizyczną z silnym napastnikiem OKS-u, czego efektem były podyktowane rzuty karne. Poza tym my nie umiemy grać na specyficznej twardej sztucznej nawierzchni ostrowskiego boiska. Jeszcze nigdy nie osiągnęliśmy tam korzystnego wyniku - szukał powodów poniesionej porażki trener Gromu Sebastian Waszkiewicz.

Piast Łubowo - Phytopharm Kłęka 2:2

Do Gniezna, gdzie na sztucznej murawie rozegrano spotkanie, piłkarze Phytopharmu jechali po pewne zwycięstwo nad jedną z najstarszych drużyn poznańskiej A klasy. Rzeczywistość okazała się jednak inna od oczekiwań. Piłkarze z Kłęki rozegrali jedno ze słabszych spotkań w tym sezonie i w szczególności okolicznościach zdołali wywalczyć remis.

Piast objął prowadzenie po błędach, jakie piłkarzom Phytopharmu zdarzają się rzadko. Najpierw goście źle rozegrali stały fragment i zespół z Łubowa wybiegł z kontratakiem. Maciej Adamski przebiegł pół boiska, minął trzech zawodników z Kłęki i pewnym strzałem uzyskał w 23. minucie prowadzenie dla Piasta. Kilka chwil później z rzutu karnego, podyktowanego za zagranie ręką, wyrównał Krzysztof Zawacki. Piast jeszcze przed przerwą ponownie wyszedł na prowadzenie, a gola znów zdobył Adamski.

Po zmianie stron Piast trzykrotnie wyprowadził kontrataki, po których powinien podwyższyć swoje prowadzenie, ale na szczęście, dla zespołu z Kłęki, to Phytopharm doprowadził do wyrównania. W 83. minucie Zawacki precyzyjnie dograł piłkę z rzutu wolnego, a Jakub Wolski zamknął

akcję celnym strzałem bez przyjęcia. *- Zagraliśmy jedno z najstarszych spotkań. Tak dużo błędów, niecelnych podań, nie zdarzało nam się w żadnych meczach na naturalnych boiskach, a co dopiero na sztucznej trawie. Dodatkowo uraz mięśniowy wykluczył pewnie z pozostałych spotkań w tej rundzie. Najważniejsze jednak, że zagraliśmy czternasty, na piętnaście rozegranych, mecz bez porażki. Szkoda tylko, że był to już ósmy remis - narzekał nieco jeden z trenerów Marcin Parus.*

(pw)

JASKINIOWIEC RAJSKO 2:3
WKS WITASZYCE (0:1)

BRAMKI
0:1 - Adam Wawrzyniak - po podaniu Jakuba Adamkiewicza (30)
0:2 - Ruslan Demydenko - po podaniu Krzysztofa Wyduby (48)
1:2 - (62), 2:2 - (64)
2:3 - Sebastian Jankowski - po zagranii Filipa Taczalę (70)

SKŁAD
WKS: J. Jacek - P. Piotrowski, M. Bus, D. Bolek, M. Gościński, F. Taczala, R. Demydenko, S. Jankowski, J. Adamkiewicz (83), A. Niemczycki, M. Urbanik (46), J. Wojtyśiak, A. Wawrzyniak (46), K. Wyduba

ŻAKI TACZANÓW 0:3
LZS CIELCZA (0:1)

BRAMKI
0:1 - Maciej Stamerowski - po podaniu Karola Oczkowskiego (7)
0:2 - Maciej Stamerowski - dobitka strzału Jakuba Nowaka (50)
0:3 - Karol Oczkowski - po podaniu Jakuba Nowaka (51)

SKŁAD
LZS: R. Sobczak - D. Korasiak (70), A. Hyżerek, D. Wrzałik, Ł. Marchewka, J. Bierła, M. Zięciak (75), M. Matuszewski, M. Małajewski (62), D. Bem, M. Stamerowski (58), M. Piliarczyk, K. Filipiak (73), P. Palczewski, J. Nowak (65), M. Bierła, K. Oczkowski

OKS OSTRÓW WLKP. 2:0
GROM GOLINA (1:0)

BRAMKI
1:0 - Damian Wnuk - z rzutu karnego (30)
2:0 - Damian Wnuk - z rzutu karnego (73)

SKŁAD
Grom: K. Antoniewicz - M. Bryll, P. Ziętek, Ł. Goździaszek (46), J. Nowicki, A. Bryll, M. Mikołajewski, P. Bierła, M. Wachowiak, J. Gabryszak (66), J. Goździaszek, K. Stasiak, K. Potarzycki (80), B. Bećela

PIAST ŁUBOWO 2:2
PHYTOPHARM KŁĘKA (2:1)

BRAMKI
1:0 - Maciej Adamski - (23)
1:1 - Krzysztof Zawacki - z rzutu karnego (27)
2:1 - Maciej Adamski - (41)
2:2 - Jakub Wolski - po podaniu Krzysztofa Zawackiego (84)

SKŁAD
Phytopharm: T. Szewczak - P. Kropski, M. Kościelniak, S. Kiel, D. Janiszewski (46), P. Idczak, M. Gromada (70), H. Łukaszczyk, K. Zawacki, M. Smolarek, E. Nowalski (46), M. Nowak, T. Mikołajczak (85), Ł. Zawacki, Michał Parus (34), J. Wolski

TABELKI

II LIGA		
Wyniki XXV kolejki		
Gardnia Kraków - MKS Kluczbork	4:1	
Legionovia Legionowo - GKS Belchatów	2:2	
LKS Łódź - Znicz Pruszków	0:2	
Olimpia Elbląg - GKS 1962 Jastrzębie Żródł	0:1	
Radomiak Radom - Gryf Wejherowo	0:1	
Gwardia Koszalin - Siarka Tarnobrzeg	2:1	
Wista Puławy - Błękitni Stargard	1:3	
Rozwój Katowice - ROW 1964 Rybnik	2:0	
Warta Poznań - Stal Stalowa Wola	1:0	

Tabela			
1. GKS 1962 Jastrzębie Żródł	24	55	41:13
2. Warta Poznań	23	42	28:14
3. LKS Łódź	23	42	23:14
4. Radomiak Radom	24	40	35:26
5. Olimpia Elbląg	22	38	35:24
6. Siarka Tarnobrzeg	21	35	34:30
7. GKS Belchatów	23	31	34:31
8. Błękitni Stargard	23	31	25:22
9. Znicz Pruszków	24	30	30:36
10. Gardnia Kraków	23	30	29:27
11. Rozwój Katowice	23	29	22:29
12. ROW 1964 Rybnik	24	28	36:41
13. Gryf Wejherowo	24	26	25:33
14. Wista Puławy	23	24	24:28
15. Stal Stalowa Wola	23	23	19:26

III LIGA (GRUPA II)		
Wyniki XXII kolejki rozgrywek		
Wierzyca Pielpin - Unia Solec Kujawski	2:1	
Centra Ostrów Wlkp. - Kotwica Kołobrzeg	0:3	
Górnik Konin - Sokół Kiełczew	1:0	
Energetyk Gryfino - Bałtyk Gdynia	0:3 (walkower)	
GKS Przdkowo - Jarota Jarocin	1:1	
Pogoń II Szczecin - KP Starogard Gdański	0:4	
Wda Świecie - Świt Skolwin	1:2	
Elana Toruń - Polonia Środa Wlkp.	2:0	
Lech II Poznań - KKS 1925 Kalisz	4:0	

Tabela			
1. Świt Skolwin	21	48	45:15
2. Kotwica Kołobrzeg	21	44	36:17
3. Bałtyk Gdynia	22	44	48:25
4. Elana Toruń	21	43	33:15
5. KKS 1925 Kalisz	21	38	29:16
6. Sokół Kiełczew	21	37	31:16
7. Lech II Poznań	20	35	36:21
8. Pogoń II Szczecin	22	35	26:26
9. Polonia Środa Wlkp.	19	30	29:25
10. KP Starogard Gdański	21	27	24:21
11. Wierzyca Pielpin	21	26	22:32

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)		
Wyniki XXI kolejki		
Odołanovia Odołanów - Biały Orzeł Koźmin Wlkp.	0:0	
Ostrowia 1905 Ostrow Wlkp. - Tur 1921 Turek	0:0	
Korona Piaski - Victoria Wirześnia	0:5	
PKS Racot - Kania Gościej	0:2	
Pogoń Nowe Skalmierzyce - LKS Gutuchów	1:0	
Polonia Kępno - Obra 1912 Kościan	0:1	
Stainer Polonia 1912 Leszno - Rawia Rawag Rawicz	0:0	
SKP Słupca - Victoria Ostreszew	0:4	

Tabela			
1. Victoria Wirześnia	20	49	59:18
2. Pogoń Nowe Skalmierzyce	20	42	36:17
3. Ostrowia 1905 Ostrow Wlkp.	20	39	51:24
4. Obra 1912 Kościan	20	38	33:19
5. Polonia Kępno	19	35	39:22
6. Stainer Polonia 1912 Leszno	19	35	33:23
7. LKS Gutuchów	20	29	38:34

KALISKA KLASA OKRĘGOWA		
Wyniki XIX kolejki		
GOS Zieloni Kozminek - Korona Pogoń Stawiszyn	3:0	
Piast Kobylin - Victoria Skarszew	1:1	
Orzeł Mroczeń - KP Opatówek	2:1	
Barycz Janków Przygodzki - Astra Krotoszyn	1:2	
Zefka Kobyla Góra - GKS Żerków	0:0	
Stal Pleszew - Pogoń Trębaczów	2:0	
Raszkwianka Raszków - Piast Czekanów	3:2	
Olimpia Brzeziny - Victoria Laski	1:1	

Tabela			
1. KP Opatówek	18	47	52:9
2. Astra Krotoszyn	17	37	39:19
3. Orzeł Mroczeń	17	37	50:16
4. Piast Kobylin	18	34	36:19
5. Piast Czekanów	17	30	43:29
6. Zefka Kobyla Góra	18	28	45:28
7. Stal Pleszew	17	27	19:14

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)		
Wyniki XV kolejki		
Szczyt Szczytniki - Czarni Dobrzyca	1:0	
Jaskiniowiec Rajsko - WKS Witaszyce	2:3	
OKS Ostrów Wlkp. - Grom Golina	2:0	
Żaki Taczanów - LZS Cielcza	0:3	
OKS Zbiersk - Proсна Kalisz	3:0	

Tabela			
1. OKS Zbiersk	13	34	35:12
2. LZS Cielcza	12	30	43:11
3. Proсна Kalisz	12	24	42:23
4. WKS Witaszyce	13	24	30:29
5. Czarni Dobrzyca	12	18	27:16
6. OKS Radliczyce	12	15	28:30
7. Grom Golina	12	14	25:28
8. Szczyt Szczytniki	13	14	19:37
9. OKS Ostrów Wlkp.	13	13	20:36

POZNAŃSKA A-KLASA - GRUPA I		
Wyniki XV kolejki		
Pogoń Książ Wlkp. - Czarni Czermiejewo	1:1	
Lider Swarzędz - Ciescevia Kleszczewo	5:0	
IKP Olimpia Poznań - Kłos II Zaniemiśl	4:0	
Stella Luboń - Polonia II Środa Wlkp.	2:4	
Maratonczyk Brzeźno - Lechita Klecko	0:5	
Pelikan Niechanowo - Jurand Koziegłowy	1:2	
Piast Łubowo - Phytopharm Kłęka	2:2	

Tabela			
1. Czarni Czermiejewo	15	38	65:20
2. IKP Olimpia Poznań	15	36	41:12
3. Polonia II Środa Wlkp.	15	29	48:20
4. Phytopharm Kłęka	15	26	18:15
5. Lider Swarzędz	15	24	43:31
6. Pogoń Książ Wlkp.	15	23	32:42
7. Pelikan Niechanowo	15	21	26:21
8. Lechita Klecko	15	20	32:31
9. Jurand Koziegłowy	15	17	24:34
10. Piast Łubowo	15	16	32:42
11. Ciescevia Kleszczewo	15	13	23:44
12. Stella Luboń	15	9	25:43
13. Maratonczyk Brzeźno	15	9	15:49
14. Kłos II Zaniemiśl	15	7	12:32

**MIKOŁAJ MARCINIAK**

Miejsce urodzenia: Krotoszyn

Data urodzenia: 12.08.1996

Pozycja: Pomocnik/Napastnik

Pierwszy klub: Astra Krotoszyn

Poprzedni klub: Astra Krotoszyn

Największy sukces: Powołanie na konsultacje do młodzieżowej reprezentacji Polski

Największe marzenie: Możliwość obejrzenia na żywo meczu Juventusu Turyn

Cel na sezon 2017/2018: Utrzymanie zespołu w lidze oraz zajęcie możliwie jak najwyższej lokaty

**SZYMON GRODZKI**

Miejsce urodzenia: Jarocin

Data urodzenia: 25.10.1999

Pozycja: Obrońca

Pierwszy klub: Jarota Jarocin

Poprzedni klub: Biały Orzeł Koźmin Wielkopolski

Największy sukces: II miejsce w finale krajowym Turnieju Orlika o Puchar Premiera Donalda Tuska

Największe marzenie: -

Cel na sezon 2017/2018: Rozegrać jak największą liczbę minut na boiskach III ligi oraz pomóc drużynie w utrzymaniu

Zwycięstwo i remis na początek maratonu

Gol Sieranta na wagę półfinału

Piłkarze Jaroty byli w bardzo dobrych nastrojach po pierwszym wiosennym zwycięstwie, które w Wielką Sobotę odnieśli nad Lechem II Poznań. W środę, 4 kwietnia udali się do Ostrowa Wielkopolskiego. Stawką spotkania z Ostrovią był awans do półfinału okręgowego Pucharu Polski.

Początek ćwierćfinałowego starcia należał do zawodników Marcina Woźniaka. Jarota jako pierwsza zdołała zagrozić bramce rywali. Dobrą sytuację z rzutu wolnego miał Dominik Chromiński, ale piłka nie wpadła do siatki. Stało się to dopiero w 31. minucie. Strzał zewnętrzną częścią stopy Piotra Skokowskiego obronił bramkarz Ostrovi, ale wobec dobitki Damiana Sieranta był już bezradny.

Pozostała godzina pucharowego spotkania raczej nie przyniosła wielu emocji. Spory wpływ na to mogła mieć murawa, która pozostawiała dużo do życzenia. W końcówce pierwszej połowy bliski podwyższenia prowadzenia był Mikołaj Marciniak. Ostatecznie rezultat już się nie zmienił.

Cieszę się, że utrzymaliśmy wynik i nie straciliśmy bramki. Życzę sobie, abyśmy tak grali w kolejnych meczach. Puchar Polski jest dla nas dodatkiem. Najważniejsze są mecze ligowe - powiedział po meczu szkoleniowiec Jaroty Marcin Woźniak. W półfinale jego zawodnicy zmierzą się z KKS 1925 Kalisz. Mecz zostanie rozegrany 11 kwietnia w Jarocinie. Początek o 17.00.

Remis na „klepowisku”

Trzy dni później Jarotę czekało dużo ważniejsze spotkanie ligowe z GKS-em Przodkowo. *To będzie mecz o utrzymanie* - zapowiadał trener Woźniak. Nasi rywale przystępowali do tego spotkania z 17. pozycji ze stratą siedmiu punktów do JKS-u. W Przodkowie zabrakło Jakuba Czaplińskiego i Mateusza Dunaja, a więc podstawowych graczy

► Bardzo intensywny okres rozpoczęli zawodnicy Jaroty Jarocin. Przed zawodnikami Marcina Woźniaka w najbliższych tygodniach mecze co 3-4 dni. Na początek piłkarskiego maratonu JKS zaliczył zwycięstwo i remis.



na początku rundy wiosennej. Pierwszy pauzował za kartki, a drugi zmagał się z problemami zdrowotnymi.

W pierwszych minutach zawodnicy skupili się na grze w środku pola. Warunki na boisku w Przodkowie były podobne do tych panujących trzy dni wcześniej w Ostrowie Wielkopolskim. Dlatego też piłkarzom obu drużyn z trudem przychodziło dłuższe rozgrywanie akcji ofensywnych.

Losy spotkania rozstrzygnęły się w ciągu sześćdziesięciu sekund. Najpierw w 33. minucie Sebastiana Kmiećka zaskoczyło dośrodkowanie, które okazało się strzałem na bramkę. Piłka zatrzępotała w siatce Jaroty, która jednak błyskawicznie odpowiedziała. Bramkę zdobył Dominik Chromiński przy dużej pomocy bramkarza gospodarzy, który nie poradził sobie z dośrodkowaniem i sprezentował piłkę zawodnikowi Jaroty.

Druga odsłona to już pełna dominacja Jaroty, ale też pokaz nieskuteczności. Podopieczni Marcina Woźniaka marnowali kolejne sytuacje, które pozwoliłyby im wracać do Jarocina z kompletem punktów. Na liście zawodników, którzy mieli szansę zapewnić wygraną byli Jacek Pacyński, Dominik Chromiński czy Miłosz Kowalski. Całej trójce bardzo niewiele zabrakło, aby umieścić piłkę w siatce gospodarzy. Zespół GKS-u bronił się momentami dość desperacko. Zagrożenia pod bramką Kmiećka już nie stworzył.

Dzisiejszy mecz wyglądał jak wielka kopanina w pierwszej połowie. Dużo chaosu i przypadkowości. Tak też było w sytuacji z bramkami. W drugiej części straciliśmy dwa punkty, bo graliśmy lepiej i powinniśmy wracać ze zwycięstwem - ocenił tuż po meczu Dominik Chromiński.

Kolejny mecz ligowy Jarota rozegra 14 kwietnia w Jarocinie. Rywalem będzie Elana Toruń. Pierwszy gwizdek o 16.00.

Fot. Archiwum - Dawid Borucki

(db)



Marcin Woźniak
trener Jaroty

Stworzyliśmy 3-4 bardzo dogodnych sytuacji w drugiej części meczu i powinniśmy go wygrać. Warunki do gry były trudne, więc jestem zadowolony z tego, że chłopakom udało się stworzyć sporo sytuacji. Rozegranie i posiadanie piłki było trudne, ale nieźle sobie radziliśmy



GKS PRZODKOWO

33' 1:0 Krzysztof Bułka

1:1
(1:1)

JAROTA JAROCIN

34' 1:1 Dominik Chromiński



GAZETA Jarocińska

Nakład: do 8.500 egz. ISSN 1230-851X

WYDAWCA

ADRES REDAKCJI
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Anna Legowicz-Gogotkiewicz, a.gogotkiewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kaliszczak, j.kaliszczak@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Anna Koneczna, Anna Koprak-Fijolek,
Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Bartosz Nawrocki,
Aleksandra Pilarczyk, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk,
Lidia Sokowicz

WSPÓŁPRACUJĄ:
Grażyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak

Czytaj nas też na: facebook.com/GazetaJarocinska

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE
(62) 749-86-46
Dariusz Fijolek, d.fijolek@jarocinska.pl
Barbara Dzierła, b.dzierla@jarocinska.pl
Beata Frąckowiak-Piotrowicz
b.piotrowicz@jarocinska.pl
Łukasz Zięciak, l.zeciak@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak (508/318-922)
a.antczak@jarocinska.pl
Angelika Włodarczyk (509/082-772)
a.wlodarczyk@jarocinska.pl

DZIENNIKARZ DYŻURNY
(62) 332-20-33, 500/191-014

PUNKTY PRZYJIMOWANIA OGŁOSZEŃ
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a, tel. (62) 747-37-60
Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68
Kotlin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawka, ul. Rymarkiewicza 1G
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78
Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

WYDAWCA
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA
Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT
Karolina Piechalak (62) 747-15-31
k.piechalak@jarocinska.pl

Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ POCZTĘ POLSKĄ
Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej można składać bezpośrednio u listonosza lub w placówkach Poczty Polskiej w terminie do 20. dnia każdego miesiąca (prenumerata miesięczna). Prenumeratę kwartalną zamawia się do 20. dnia miesiąca poprzedzającego kwartał (20 grudnia, 20 marca, 20 czerwca, 20 września), prenumeratę półroczną - do 20 grudnia lub 20 czerwca, roczną - do 20 grudnia. Ewentualne pytania prosimy kierować na adres: kolportaz@jarocinska.pl
Uwaga!
W prenumeracie „Gazeta Jarocińska” z DODATKIEM TELEWIZYJNYM

▶ SENSACJA W STOLICY!

Sparta ogrywa 16-krotnych mistrzów Polski

W sobotę, 7 kwietnia Sparta Jarocin zadebiutowała w rozgrywkach I ligi. Kibice i zawodnicy nie mogli wymarzyć sobie lepszej inauguracji sezonu. Sparta pokonała 16-krotnego Mistrza Polski - AZS AWF Warszawa 17:15.



Fot. Sparta Jarocin

Zdecydowanym faworytem tego meczu byli gospodarze, którzy posiadają bardzo doświadczony zespół. Sparta jednak nie przeraziła się rywali i od samego początku grała agresywnie.

Pierwsze punkty w sezonie zdobył Błażej Kalinowski. Było to zwiędzenie długiej akcji ofensywnej w wykonaniu Sparty. Podwyższenie Kacpra Włodarka przyniosło prowadzenie 7:0, ale rywale szybko odpowiedzieli. Do remisu jednak Warszawiacy nie doprowadzili, ponieważ ich kopacz nie trafił z trudnej pozycji. Kolejne minuty nie były udane dla zespołu z Jarocina. Sparta cały czas musiała się bronić w pobliżu własnego pola

punktowego. Nie udało się skutecznie zagrać w defensywie i znowu gospodarze zdobyli przyłożenie, ale ponownie nie wykorzystali podwyższenia.

W końcówce udało się przyspieszyć. Efektem było karne przyłożenie za zatrzymanie Kacpra Włodarka w nieprzepisowy sposób. Do przerwy Sparta prowadziła 14:10. Druga połowa w tak dużą liczbę punktów już nie obfitowała. W 50. minucie kolejne punkty, tym razem kopem na słupy po poddyktowanym rzucie karnym, zdobył Kacper Włodarek. Gospodarze ruszyli agresywniej do odrabiania strat. Po godzinie gry stołeczny klub miał szansę doprowadzić do remisu. Udało się zdobyć przyłożenie, ale

ponownie zawiódł kopacz i był wynik 17:15 dla Sparty.

W końcówce celem Jarociniaków było utrzymanie rezultatu. Dzięki twardej i cierplivej obronie udawało się powstrzymać desperackie ataki gospodarzy. Wynik się nie zmienił i Sparta mogła cieszyć się z pierwszego zwycięstwa w I lidze. *- Jesteśmy bardzo zadowoleni i dumni z tej wygranej. Takie zwycięstwa bardzo budują. Chcemy powtórzyć dobrą grę za tydzień w Jarocinie - powiedział grający trener Sparty Bartosz Włodarek.*

W sobotę, 14 kwietnia Sparta zmierzy się w Jarocinie na boisku przy ul. Maratońskiej z Rugby Ruda Śląska. Początek meczu o 17.00. (db)

▶ PIŁKA NOŻNA

Z tyłu już jest dobrze

Cenny bezbramkowy remis przywieźli z Kobylej Góry piłkarze GKS-u Żerków. Podopieczni Mirosława Czajki w drugim meczu z rzędu nie stracili gola.

Z dużymi obawami przystępowali gracze GKS-u Żerków do konfrontacji z Zefką. W dotychczasowych meczach pomiędzy tymi zespołami przeważnie wysokie zwycięstwa odnosił zespół z Kobylej Góry. W dodatku na własnym boisku Zefka bardzo rzadko przegrywa i z reguły strzela rywalom sporo goli.

Dlatego Mirosław Czajka, podobnie jak w ubiegłym tygodniu przeciwko pleszewskiej Stali, nakazał swym piłkarzom przede wszystkim grać bardzo uważnie w obronie i szukać okazji do kontrataku. Plan znowu się sprawdził, choć zadanie nie było łatwe. Zefka miała ogromną przewagę i już na początku spotkania mogła objąć prowadzenie. Na szczęście piłkę, po uderzeniu głową z bliskiej odległości, skutecznie zatrzymał bramkarz GKS-u. Szymon Kaszuba jeszcze kilka razy w tym meczu ratował zespół z Żerkowa przed stratą goli, a pod koniec pierwszej połowy wyręczył go obrońca, który wybił futbolówkę niemalże z linii bramkowej. GKS tylko raz poważniej zagroził bramce rywali, ale po strzale Sebastiana Wacha bramkarz Zefki zdołał odbić piłkę do boku.

W drugiej połowie gospodarze atakowali z jeszcze większą pasją, jednak obrona zespołu z Żerkowa nie dawała się zaskoczyć.

Im bliżej było końca meczu, tym prostszymi środkami gospodarze starali się zdobyć zwycięskiego gola. Długie zagrania w pole karne nie były jednak w stanie sprawić problemów dobrze ustawionym obrońcom GKS-u. Ostatecznie mecz zakończył się bezbramkowym remisem, z czego piłkarze z Żerkowa mogą być bardzo zadowoleni.

- Jestem dzisiaj bardzo podbudowany postawą zespołu. Zawodnicy włożyli bardzo dużo siły, aby wybiegać ten remis. Zefka mnie zaskoczyła. Zagrała jeszcze lepiej niż Stal Pleszew, z którą mierzyliśmy się w zeszłym tygodniu. Szczególnie dużo problemów sprawiał nam szybki skrzydłowy rywali. W drugiej połowie udało nam się wyłączyć go z gry. Bardzo mnie cieszy pewność zespołu w grze defensywnej. W drugim meczu, z trudnymi przeciwnikami, udało nam się zrealizować założenia meczowe i zachować czyste konto. Musimy teraz jeszcze dołożyć nieco więcej w ataku i będziemy groźni dla każdego rywala w tej lidze - cieszył się z pozytywów w grze swych podopiecznych trener GKS-u Mirosław Czajka.

(pw)

ZEFKA KOBYLEJA GÓRA **0:0**

GKS ŻERKÓW **(0:0)**

SKŁAD

GKS: Sz. Kaszuba - M. Jujka, A. Chojewski, T. Potocki, A. Talbierz (80. K. Wielński), P. Mujawa (85. P. Wielński), T. Zawada, S. Wach, P. Rzepka, B. Schubert (60. K. Hetmańczyk), B. Kormobis (90. F. Kormobis)

Polacy ze srebrnymi medalami Eurorugby 2018

Polacy do finału rozgrywek awansowali po wyrównany półfinale z Czechami, który 27 marca odbył się w Poznaniu. Wówczas podopieczni Krzysztofa Krzewickiego walczyli do samego końca o triumf przeciwko naszym południowym sąsiadom. Ostatecznie udało się wygrać 25:22, co premiowało biało-czerwonych do meczu o tytuł.

Stawką pojedynku w Żerkowie były nie tylko złote medale i trofeum, ale także awans do grupy Championship i gra z najlepszymi drużynami Europy w przyszłym roku. Niestety, od początku meczu było widać bardzo dużą różnicę w grze obu drużyn. To Niemcy byli stroną dominującą. Bardzo szybko przyszło potwierdzenie tego w postaci przyłożenia naszych rywali.

W pierwszej części spotkania Polakom z ogromnym trudem przychodziło zdobywanie kolejnych metrów. Zupełnie inaczej wyglądali rywale, którzy niejednokrotnie z ogromną łatwością mijali naszych obrońców. W efekcie już do przerwy na tablicy widniał rezultat 0:17 dla Niemców.

Ogromnym problemem zawodników prowadzonych przez trenera Krzewickiego były przewinienia oraz łatwo przegrywane auty, również wówczas, gdy to Polacy wrzucali piłkę. Druga odsłona nie zmieniła obrazu meczu. Niemcy dominowali, choć dołożyli tylko jedno przyłożenie. Oprócz tego wykorzystali dwa rzuty karne, kopiąc na słupy. Również w ten sposób padły honorowe punkty dla Polaków, które zdobył Igor Białek.

W końcówce mieliśmy jeszcze okazję

Reprezentacja Polski do lat 18 wywalczyła 2. miejsce w grupie Trophy Mistrzostw Europy w rugby. W finale turnieju w Żerkowie biało-czerwoni ulegli Niemcom 3:30.



Fot. Dawid Brucki

na zmniejszenie rozmiarów porażki, ale popełniliśmy błąd, skutkujący rzutem karnym dla rywali blisko ich pola przyłożenia. Ostatecznie Niemcy wygrali 30:3. *- Rywale grali bardzo agresywnie, robili kolejne metry i nie zdołaliśmy się temu przeciwstawić. Byli dobrze przygotowani i zdeterminowani. My nabraliśmy bardzo dużo cennego doświadczenia, które jest nam potrzebne na takich turniejach - powiedział tuż po meczu Michał Jurczyński, kapitan*

biało-czerwonych.

W podobnym tonie wypowiadał się trener reprezentacji Krzysztof Krzewicki. Jak sam stwierdził, zespół wypełnił zakładane minimum, więc trzeba być zadowolonym. Tym bardziej, że nie obyło się bez kontuzji. *- Bardzo odczuliśmy dwa pierwsze pojedynki, które były bardzo silowe. Mieliśmy kilka kontuzji i mniejszych urazów, ale chłopcy zacisnęli zęby i zagraли. Niemcy dzisiaj zaskoczyli nas szybkością*

gry. Kluczowe były zewnętrzne strony boiska, których nie upilnowaliśmy. Poza tym popełniliśmy za dużo przewinień.

W grupie Trophy 3. miejsce zajęli Czesi, którzy kilka godzin wcześniej w Jarocinie pokonali Litwinów 31:7. W rozgrywanej równocześnie grupie Championship triumfowali Gruzini, którzy w finale w Grodzisku Wielkopolskim pokonali Francuzów 8:3. Podium uzupełnili Hiszpanie. (db)

WYNIKU TURNIEJU

Grupa Trophy	
• 1/4 finału	
Czechy - Łotwa	43:7
Polska - Ukraina	46:12
Niemcy - Szwajcaria	34:5
Luksemburg - Litwa	0:10
• miejsca 5-8	
Szwajcaria - Luksemburg	34:22
Łotwa - Ukraina	0:49
• 1/2 finału	
Niemcy - Litwa	68:0
Czechy - Polska	22:25
• o 7. miejsce	
Luksemburg - Łotwa	32:13
• o 5. miejsce	
Szwajcaria - Ukraina	29:24
• o 3. miejsce	
Litwa - Czechy	7:31
• Finał	
Niemcy - Polska	30:3
Grupa Championship	
• 1/4 finału	
Portugalia - Rosja	37:32
Gruzja - Holandia	69:12
Hiszpania - Belgia	42:3
Francja - Rumunia	67:8
• o miejsca 5-8	
Rumunia - Belgia	27:5
Holandia - Rosja	3:18
• 1/2 finału	
Francja - Hiszpania	38:7
Gruzja - Portugalia	25:0
• o 7. miejsce	
Belgia - Holandia	14:10
• o 5. miejsce	
Rumunia - Rosja	7:33
• o 3. miejsce	
Hiszpania - Portugalia	17:0
• Finał	
Francja - Gruzja	3:8